

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Gminne spółki potrzebują milionów

str. 3

Kradzieże w sklepach to prawdziwa plaga

str. 6

Sportowy plebiscyt powraca: zgłoś kandydata! str. 14

ZABRZA i RUDY ŚL.



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

11.01.2024 r.

Nr 2 (3375)

www.GlosZabrze24.pl

Rok po głośniejszej katastrofie budowlanej wciąż nie wiadomo kto powinien za nią odpowiedzieć karnie i materialnie

Hala bez dachu



PRZEMYSŁAW JARASZ

Po roku od zawalenia się kopuły niemal nowego dachu pneumatycznego na boisku piłkarskim dawnego Koksownika przy ul. Rataja, wciąż nie są znane dokładne przyczyny tej katastrofy budowlanej. Nie wiadomo też kto za nią personalnie może ponieść konsekwencje, ani nawet kto pokryje straty... Wszystkie funkcyjne w tej sprawie osoby albo nie odpowiadają wprost na pytania albo czynią to niezwykle zdawkowo. Naczelnik wydziału inwestycji i remontów UM – Leszek Szczygielski kategorycznie – wbrew prawu prasowemu – odmówił rozmowy z naszym reporterem, żądając – też ignorując przepisy – pytań prasowych na piśmie. A gdy je w końcu otrzymał, wyraźnie unikał pewnych konkretów. Szef zabrzańskiej prokuratury rejonowej też nie chce zbyt wiele mówić, zastanawiając się tajemnicą śledztwa. – Nie będzie się przecież lis zdradzał, którego kury z kurnika będzie wynosić. Nie jest moją rolą uprzedzanie ewentualnych podejrzanych co do planowanych wobec nich działań i ułatwianie im linii obrony. Wiem, że miasto czeka na nasze ustalenia także ze względu na kwestie odpowiedzialności, ale musimy skompletować wszelkie dowody i ekspertyzy, o które wystąpiliśmy – wyjaśnia prokurator Wojciech Czapczyński.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, przecinając domysły, jednoznacznie potwierdziła chęć ubiegania się o re-elekcję w wiosennych wyborach samorządowych. Wczoraj (10 stycznia) na swym profilu w mediach społecznościowych zaapelowała też do konkurentów o unikanie w kampanii kłamstw i fake newsów.

Prezydent na prezydenta

„Konsekwentnie urzeczywistniając przyjęty program, nadal pragnę jako bezpartyjna prezydent pracować na rzecz tworzenia nowoczesnego miasta. Ponad podziałami i sporami” – deklaruje Mańka-Szulik. – „Kampania wyborcza to czas nie tylko pozytywnych przekształceń, lecz niestety także podejmowanej przez niektórych bezpardonowej walki o głosy. Manipulując ludźmi, próbują oni zdobyć poklask. Nie cofają się przed kłamstwem, oszczerstwem i zniesławieniem. Do dziś spotykam się z pytaniem czy mieszkam w Gliwicach? Plotkę taką rozpowiadali moi przeciwnicy w poprzedniej kampanii. Powszechnie wiadomo, że całe życie mieszkam w Końcyczach.”

Mańka-Szulik nie jest jedyną osobą, która w ostatnich dniach zadeklarowała start w wyborach samorządowych, o czym piszemy na str. 2. (p)

REKLAMA

RUSZAJĄ PÓŁKOLONIE Z JASNĄ! Jasna
czytaj na str. 7

Trzeba dbać o domową sieć
czytaj na str. 6
Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Z kolejnych opadów i wysokich mrozów Zabrze wyszło obronną ręką. Na drogi znów wyjechał komplet zakontraktowanych 18 pługiopiskarek oraz dwa dodatkowe traktory z pługami. W efekcie wszystkie jezdnie były przejezdne, choć i tak należało zachować ostrożność. Nie zrobił tego kierowca osobowej skody, który zbyt gwałtownie zareagował na widok przejeżdżającej kolumny wozów strażackich na sygnale, wpadł w poślizg, przeleciał przez barierki i chodnik, zatrzymując się dopiero na ścianie budynku. Na szczęście nic mu się nie stało.

Zima w ataku



Doszło do tego w niedzielę (7 stycznia) około godz. 20. Pojazdy strażackie jechały do akcji ulicą 3 Maja. Na skrzyżowaniu z Aleją Bohaterów Monte Cassino

wjeżdżały na czerwonym świetle, ale na niebieskich sygnałach alarmowych. – Pierwszy pojazd zdążył przejechać, ale kierowca pojazdu z drabiną mechaniczną

przyhamował, gdyż zauważył, że jadąca aleją skoda wpada w poślizg. Osobówka dosłownie przeleciała przed zderzakiem naszego wozu i zatrzymała się na budynku. Strażacy oczywiście natychmiast podbiegli i pomogli wysiąść kierowcy, ale nic mu się nie stało. Odciegli też akumulator w jego samochodzie – informuje Wojciech Strugacz, rzecznik zabrzańskich strażaków. Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizja bez osób rannych.

Natomiast w ciężkim stanie i nieprzytomnego 16-letniego chłopaka przewieziono do szpitala po tym, gdy w piątek (5 stycznia) zatrął się czadem w łazience mieszkania przy ul. Matejki. Na badanie kontrolne przewieziono także jego 34-letnią matkę oraz 5-letnią siostrę. (pej)

ISSN 0209-2719



0 2

9 770 209 969 804

Mamy pierwszego oficjalnego kontrkandydata Małgorzaty Mańki-Szulik w wyborach prezydenckich wiosną 2024 roku

Radny rusza z kampanią

Powoli nabiera rozpędu w Zabrzu kampania przedwyborcza w związku z wiosennymi wyborami samorządowymi. Co prawda premier Donald Tusk formalnie daty jeszcze nie ogłosił, ale wyraźnie zasugerował, że może to być 7 kwietnia. Nic więc dziwnego, że także i w naszym mieście życie polityczno-samorządowe się dynamizuje. Już wiemy, że w elekcyjne szranki z urzędującą prezydent Zabrza Małgorzatą Mańką-Szulik (Skuteczni dla Zabrza) stanie niemal na pewno Kamil Żbikowski (Lepsze Zabrze), który w zeszłym tygodniu podczas mini-konwencji w lokalu gastronomicznym w towarzystwie swego zaplecza i sympatyków ogłosił chęć ubiegania się o to najważniejsze stanowisko w mieście. Wkrótce swoją deklarację w tym samym temacie zamierza ogłosić także Sebastian Dziębowski wraz ze swym własnym stowarzyszeniem Zabrzańska Inicjatywa Społeczna. Obserwatorzy sceny politycznej miasta wciąż czekają też na oficjalne kandydatury dwóch największych polskich ugrupowań, a więc Koalicji Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości.

Otwarte spotkanie sympatyków i przyszłych kandydatów do Rady Miasta zorganizowane przez stowarzyszenie Lepsze Zabrze odbyło się 3 stycznia w restauracji Fajrant. Żbikowski przedstawił swoją ocenę najważniejszych problemów i bolączek miasta oraz wizję jego zmiany na lepsze. Przypomnijmy, iż ten kandydat to zabrzezanin z urodzenia, szef klubu Lepsze Zabrze w Radzie Miasta, w której zadebiutował przed pięciu laty, dostając się do tego gremium wraz z Grzegorzem Lubowiczem oraz Rafałem Grygłem. To także wieloletni działacz społeczny, z wykształcenia ekonomista i prawnik. Jako pierwszy rzucił w mieście przed laty propozycję wprowadzenia budżetu obywatelskiego, której jednak ze względu na brak zaplecza politycznego nie zdołał wówczas wprowadzić w życie. W obecnej kadencji samorządu jego ugrupowanie nie miało większego wpływu na decyzje Rady Miasta, ale w kolejnym 5-leciu zamierza być liczniejszym i przez to ważniejszym klubem. – *Wśród nas są eksperci wielu dziedzin, zaangażowani od lat społecznie, radni dzielnic, wnioskodawcy i promotorzy projektów do budżetu obywatelskiego.*



LEPSZE ZABRZE ARCHIWUM

To osoby, które poświęciły setki godzin na bezinteresowną pracę na rzecz Zabrza – zachwalał Żbikowski, prezentując podczas spotkania pierwszych kandydatów na radnych.

Lepsze Zabrze to nie tylko marzenie o lepszej przyszłości, ale przede wszystkim rzetelne zaangażowanie w rzeczywistą zmianę tu i teraz! – to motto całego ruchu społecznego, a sam Żbikowski deklaruje: – Zjemy w Zabrzu i pragniemy tu zostać. Chcemy tutaj wychowywać dzieci, pracować, dobrze się czuć, realizować się i być szczęśliwi! Chcemy miasta, które da taką szansę wszystkim swoim mieszkańcom.

I uważa, że największe problemy miasta to: stale rosnące zadłużenie, powracający problem odorów śmieci w centrum, smog i niedostateczne tempo wymiany przestarzałych źródeł ogrzewania, zły stan części budynków komunalnych, nierentowne inwestycje, wymarłe centrum i wyludnianie się miasta, a także kiepska jakość infrastruktury. Dużą część wystąpień zajęła mu prezentacja programu Lepszego Zabrza, podzielonego na dziewięć obszarów tematycznych: gospodarkę, zarządzanie, przestrzeń, zdrowie, mieszkanie, transport, edukację, kulturę i sport.

Tymczasem uwaga wielu obserwatorów życia politycznego i samorządowego miasta skupiona jest jednak bardziej na tym, kogo ostatecznie do wyborów prezydenckich wystawi Koalicja Obywatelska. Ostatnie wybory parlamentarne pokazały, że to właśnie to ugrupowanie niezmiennie cieszy się największym poparciem społecznym zabrzezan, choć należy zaznaczyć, iż elekcja samorządowa rzadzi się swoimi prawami (najlepszym na to dowodem jest trwająca już cztery kadencje prezydentura bezpartyjnej Małgorzaty Mańki-Szulik).

Z nieoficjalnych informacji docierających z obozu partii rządowej

wynika, że największą szansę na nominację wydaje się mieć obecna radna Agnieszka Rupniewska – szefowa klubu KO-Nowe Zabrze w Radzie Miasta, która przed pięcioma laty tylko nieznacznie przegrała wybory prezydenckie w Zabrzu. Drugą chętną w tym wyścigu jest radna sejmiku śląskiego Alina Nowak, była wiceminister w rządzie... Mateusza Morawieckiego z nadania Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobro. Walka między obydwoma paniami jak dotąd była zażarta, a środowisko Nowak reaktywowało nawet pewną gazetę, w której tę przedstawia się w niemal samych superlatywach, a atakuje Rupniewską. Ta ostatnia odpowiedziała podobnym ruchem, wydając własną gazetkę „Dzień dobry Zabrze”, na łamach której wspierają ją kluczowi radni KO: Mariola Olichwer, Przemysław Juroszek oraz Wioletta Szymańska, a także były już radny tej formacji Łukasz Urbańczyk.

Obserwując media społecznościowe można odnieść wrażenie, że pojedynek dwóch pań w obozie liberalnym chyba został już rozstrzygnięty. Otóż bowiem radny Grzegorz Olejniczak, który niedawno jeszcze chlubił się interwencjami podejmowanymi wspólnie z Aliną Nowak, teraz pojawia się na zdjęciach ilustrujących... roznoszenie wśród zabrzezan gazetki autorstwa Rupniewskiej. Sama zaś Alina Nowak niedawno opublikowała wpis o przyjmowaniu u siebie sympatyków ugrupowania... Szymona Hołowni.

Najmniej wiadomo o tym, co zamierza zrobić zabrzańskie Prawo i Sprawiedliwość, zwłaszcza w kontekście gigantycznych perturbacji na szczeblu krajowym w wielkiej polityce. Jak dotąd cały czas mówiło się o starcie w wyborach prezydenckich lidera tego ugrupowania w mieście, wiceprezidenta Borysa Borówki. Czy tak się stanie, dowiemy się zapewne niebawem.

(pej)

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr 1/U-GMZ/2024

nieruchomości stanowiących własność
Gminy Miejskiej Zabrza przeznaczonych
do oddania w użyczenie, podany jest
do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń

Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego
w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – użyczenie.

Podczas posiedzenia komisji Rady Miasta odrzucono wnioski o dokapitalizowanie dwóch gminnych spółek

Co z tą większością?

Na pięć głosowań w trakcie połączonego posiedzenia dwóch komisji Rady Miasta w Zabrzu negatywnie zaopiniowano aż dwa wnioski (cztery głosowania) władz miasta o dokapitalizowanie trzech spółek gminnych: MOSiR-u (kwota 3 milionów złotych), Stadionu (ponad 31 mln zł) oraz Szpitala Miejskiego (3,8 mln zł). Podczas głosowań zwracała uwagę zwłaszcza bardzo krytyczna postawa radnego Sebastiana Markischa, który jako członek klubu PiS należy do koalicji współrządzącej miastem, a mimo to tak w słowie, jak i czynie, kontestował propozycje firmowane przez obecnego na sali skarbnika miejskiego Piotra Barczyka. To znaczące wydarzenie, gdyż koalicyjna większość w Radzie Miasta przez całą obecną kadencję wisi na włosku i zdecydowaną większość kluczowych uchwał podejmowano większością zaledwie jednego głosu (13-12). Sam zainteresowany nie wyjaśnił powodu swojej postawy. Jeśli jednak zdania nie zmieni, podczas zapowiadanej na najbliższy poniedziałek sesji samorządu problem może wrócić ze zdwojoną siłą, a rządzący miastem będą mieli problem z przeformowaniem innych swoich rozwiązań.

Wszystko to działo się w poniedziałek (8 stycznia) podczas połączonego posiedzenia komisji budżetu i finansów oraz sportu. I bynajmniej nie sprawa milionów dla Stadionu zdominowała dyskusję, lecz dziesięciokrotnie mniejszej sumy dla spółki MOSiR. Przypomnijmy, iż pod koniec ubiegłego roku zrobiło się o niej głośno, gdy podczas sesji Rady Miasta przewodniczący stowarzyszenia ratowników wodnych ujawnił, iż spółka ta zalega im od wakacji 150 tys. złotych za pilnowanie bezpieczeństwa osób korzystających z popularnego w mieście Kąpieliska Leśnego. Poruszenie zwłaszcza wśród radnych opozycji wywołał fakt, iż MOSiR nie uregulował należności, pomimo otrzymania kolejnych środków z budżetu miasta. Na chwilę obecną wiadomo,

że ten konkretny dług został spłacony. W przyszłym tygodniu ma się jednak odbyć posiedzenie komisji rewizyjnej RM, która chce sprawdzić, ile dłużników jeszcze tej spółce miejskiej pozostało i dlaczego wciąż boryka się ona z utratą płynności finansowej.

Po tygodniu są bez kasy?

Jak wyjaśniła na wstępie poniedziałkowej dyskusji Anna Wyleżół, naczelnik wydziału zarządzania mieniem, wnioskowane 3 mln zł – w formie podniesienia kapitału zakładowego – mają być na bieżącą działalność MOSiR-u, utrzymanie obiektów sportowych miasta, a także usługę utrzymania zieleni miejskiej. Z kolei skarbnik Piotr Barczyk dopowiedział, że pieniądze te zostały zapisane w budżecie miasta, jednakże przyznanie ich w trybie podnoszenia ka-

pitału zakładowego wymaga zaopiniowania przez komisję RM. – *To w jaki sposób zaplanowano budżet tak dużej spółki, że już 8 dnia nowego roku musimy opiniować wniosek o jej dokapitalizowanie?* – dopytywał wspomniany radny Markisch. A jego klubowy kolega Grzegorz Turek próbował dociekać, na co konkretnie suma ta zostanie wydana, a zwłaszcza czy trafi na konto najmniejszych, a więc najsłabszych gospodarzo wierzycieli gminnej spółki?

Z kolei Kamil Żbikowski (Lepsze Zabrze) próbował się dowiedzieć, ile wymagałnych zobowiązań ma obecnie MOSiR i ile spraw trafiło z tego powodu do sądu. Z kolei Agnieszka Rupniewska (KO – Nowe Zabrze) interesowała czy i jaki plan naprawczy wdrożono w spółce w związku z utrzymującymi się problemami finansowymi? Uzyskanie wiążących odpowiedzi nie było jednak możliwe, gdyż z powodu choroby prezes MOSiR-u – Zdzisław Trzepizur był nieobecny. Nie było też żadnego z jego zastępców. – *Ja się nie zajmuję nadzorem nad spółkami miejskimi, ani ich kontrolowaniem. To są niezależne podmioty w rozumieniu kodeksu spółek handlowych, ze swoimi zarządami i radami nadzorczymi – rozkładał bezzadanie ręce skarbnik miasta.*

– *Ale to jest szczególny rodzaj spółek prawa handlowego, gdyż wyłącznym udziałowcem MOSiR-u jest gmina Zabrze. Czyba istnieją jakieś procedury sprawdzające co*

się w tym podmiocie dzieje, skoro utrzymuje się on przy życiu głównie dzięki wsparciu gminy – ripostował Żbikowski. Kilku radnych opozycji zwróciło też uwagę, iż w radzie nadzorczej spółki jest aż pięciu członków reprezentujących władze miejskie, a i tak perturbacje finansowe są ogromne.

Nieoczekiwanie dość zaskakującą tezę w swym pytaniu postawił radny Markisch. – *Czy to nie jest tak, że te 3 mln złotych od razu przejmie bank, by zaspokoić zobowiązania spółki i pokryć wykorzystany już limit debetowy?*

– *Jak to przejmie bank? Przecież większość firm w identyczny sposób korzysta z linii debetowych –* odpowiedział Barczyk. Wspólnie z naczelnik Wyleżół przypomnieli, że w poprzednich latach spółka w identyczny sposób była wspierana finansowo przez miasto, które zleciło jej utrzymanie zieleni miejskiej. – *Ale gdy zapadła tamta decyzja, było otwarcie mówione, że MOSiR własnymi siłami będzie tę usługę wykonywał. Nawet była mowa o dokupywaniu sprzętu na ten konkretny cel. A czas pokazał, że MOSiR zleca te usługi podwykonawcom zewnętrznym. Czyli wychodzi na to samo, gdyby to urząd miejski ogłaszał w przetargu takie usługi, a może nawet wychodzi drożej...* – ocenił Grzegorz Lubowiecki (Lepsze Zabrze). Na co odezwał się przewodniczący komisji budżetu radny Janusz Bieniek (Skuteczni dla Zabrza): – *Nie ma pan żadnego dowodu na to, że MOSiR robi to drożej. Zwłaszcza, że część usług faktycznie wykonują własnym sumptem.*

W trakcie dyskusji padła propozycja, by wstrzymać się z opiniowaniem wniosku do czasu uzyskania kluczowych informacji o stanie MOSiR-u i poziomie jego zadłużenia. Tym bardziej, iż z rozmów jasno wynikało, że owe 3 mln zł to prawdopodobnie tylko ćwierć sumy, którą będzie trzeba w tym roku przeznaczyć na funkcjonowanie spółki. Przedstawiciele prezydent miasta konsekwentnie apelowali jednak o przegłosowanie wniosku. – *Państwa opinia nie jest co prawda wiążąca dla prezydenta miasta, ale zawsze zależy nam na przekonaniu większości i uzyskaniu aprobaty dla tego rozwiązania –* tłumaczyła naczelnik Wyleżół.

W dwóch oddzielnych głosowaniach propozycja dokapitalizowania MOSiR-u nie

uzyskała jednak akceptacji. W komisji budżetu poparło ją tylko czterech radnych, przy pięciu głosach przeciw (opozycja) i aż pięciu wstrzymujących się (Lubowiecki, Żbikowski, ale także Sebastian Dziębowski oraz Markisch i Turek z PiS). Z kolei w komisji sportu „za” było dwie osoby, trzy „przeciw” (tutaj nikt z koalicji rządzącej się nie wyłamał).

Miliony na stadion i szpital

O wiele mniej czasu zajęła dyskusja nad dwoma pozostałymi wnioskami o podwyższenie kapitału zakładowego w spółce Stadion oraz w Szpitalu Miejskim. Prawdopodobnie z tego względu, że w tym przypadku pieniądze przekazywane są wyłącznie na spłatę zobowiązań związanych z przeprowadzonymi inwestycjami. Lecznica sukcesywnie reguluje należności za budowę szpitalnego oddziału ratunkowego z lądowiskiem, zaś spółka Stadion wykupuje obligacje wyemitowane na modernizację trzech trybun Areny Zabrze. Ale nie tylko. – *Z pieniędzy tych zapłacimy też odsetki od emisji obligacji związanych z budową czwartej trybuny* – wyjaśniła prezes spółki Stadion Mariola Kosiorek.

– *To duże zaskoczenie, bo cały czas byliśmy przekonani, że miasto nie będzie musiało dokładać do dokończenia budowy stadionu* – zauważył radny Przemysław Juroszek (KO-Nowe Zabrze). Tego oświadczenia nikt co prawda nie zdementował, ale od początku wiadomym się wydaje, że spółka nie dysponuje własnym kapitałem pozwalającym na sfinansowanie budowy obiektu.

Wniosek o dofinansowanie Stadionu nie uzyskał aprobaty w głosowaniu komisji budżetu. Za było pięciu radnych, przeciw sześciu (wyłącznie opozycja), a dwóch wstrzymało się (współrządzący miastem Dziębowski i Markisch). Z kolei w komisji sportu wniosek przeszedł minimalną większością (2 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się).

Natomiast bez dyskusji i niemal jednogłośnie komisja budżetu zagłosowała za przyznaniem Szpitalowi Miejskiemu 3,8 miliona złotych. W tej sprawie komisja sportu nie głosowała.

Jak przekazał nam po zakończeniu obrad skarbnik Piotr Barczyk, z wszystkich trzech wniosków prawdopodobnie tylko ten dotyczący dofinansowania szpitala będzie musiał być głosowany w formie osobnej uchwały podczas najbliższej sesji. W pozostałych sprawach pieniądze są już zapisane w budżecie miasta. (pej)

OGŁOSZENIE



Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

„PERSPEKTYWA” z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7 przy ul. ks. L. Tunkla 147

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji), który odbędzie się dnia **25.01.2024 r.**

Szczegóły na stronie **www.perspektywa.com.pl**

w zakładce przetargi lub pod numerem

tel. **32 243 96 37 w. 21.**

Co należy zmienić w zabrzańskim budżecie obywatelskim, by stał się atrakcyjniejszy dla głosujących mieszkańców

Burza mózgów

Po trzygodzinnej dyskusji podsumowującej dziesiątą edycję Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego, a także nad możliwymi zmianami w najbliższej przyszłości, blisko dwudziestu radnych Rady Miasta zakończyło spotkanie i rozeszło się do domu. Nie spisano żadnych formalnych zaleceń do wdrożenia, ani nawet nie głosowano nad wnioskami. – **Obecny tu pan skarbnik miasta zapewne spisał te wszystkie nasze spostrzeżenia i przekaże pani prezydent do dalszej analizy – podsumował wielowątkową debatę radny Janusz Bieniek (Skuteczni dla Zabrza). Nie sposób więc ocenić czy i które proponowane zmiany zostaną wprowadzone w życie... Generalnie jednak widać, że formuła w pewien sposób się wyczerpała i zaczyna brakować racjonalnych pomysłów na uatrakcyjnienie poprawy infrastruktury miasta. Z drugiej strony sama inicjatywa musi trwać, bo taki ustawowy obowiązek ciąży na każdej polskiej gminie.**

Dyskusja ta toczyła się w poniedziałek (8 stycznia) w sali sesyjnej ratusza, podczas łączonego posiedzenia dwóch komisji Rady Miasta: tej od budżetu, i tej od sportu. Władze miasta reprezentowali skarbnik miasta Piotr Barczyk, a także Eugeniusz Mizerski, odpowiedzialny za organizację budżetu obywatelskiego w naszym mieście.

O pewnym wyczerpaniu się atrakcyjności tej akcji najlepiej świadczy statystyka minionej dekady. Jak wskazuje Mizerski, o ile w pierwszych edycjach tych zmagani głosowało każdorazowo nawet około 30 tysięcy mieszkańców, to w ostatnich latach liczba ta jest o połowę niższa. I to mimo tego, że przy głosowaniu nie trzeba wykazywać stałego zameldowania w naszym mieście. – *Prawda jest taka, że spadek frekwencji nastąpił w momencie, gdy wprowadzono zasadę, że każda dzielnica ma gwarantowaną sumę do*

wydania. Przez to zatracił się element rywalizowania o jak największe poparcie, bo pieniądze i tak do dzielnicy trafią. Bywają już nawet takie sytuacje w trakcie głosowania, że musimy na różne sposoby dyskretnie zachęcać lokalnych społeczników do udziału, bo widzimy po wynikach on-line, iż może zabraknąć wymaganych minimum 50 głosów w danej dzielnicy, by projekt przeszedł formalnie do realizacji – dodawał skarbnik Barczyk.

Z kolei radny Kamil Żbikowski wskazywał, że zwykli, pojedynczy mieszkańcy przestali wierzyć w sukces swych autorskich projektów inwestycyjnych, bo coraz częściej zderzają się w swych dzielnicach ze zorganizowanymi akcjami „werbunkowymi” do głosowania w innej konkretnej sprawie. – *Zawijają się takie różne koalicje, czy to lokalnych społeczników czy zorganizowanej społeczno-*

ści szkolnej i taki pojedynczy mieszkaniec traci jakikolwiek zapał, bo i tak ma świadomość, że nie przebiję się i nie wygra z takimi inicjatywami – argumentował Żbikowski.

I właśnie temat oświatowych projektów zdominował dużą część dyskusji. Za sprawą opozycji wracało niemal jak bumerang remontowanie szkolnych toalet w ramach budżetu obywatelskiego. Zdaniem części radnych, tego typu podstawowe inwestycje będące obowiązkiem gminy nie powinny zabierać pieniędzy z inicjatyw obywatelskich. Przewodniczący Bieniek próbował oponować wskazując, iż przed dekadę zaledwie 5-6 tego typu inwestycji zrealizowano. Żadnej zaś ubikacji nigdy nie zamknięto z powodu zagrożenia budowlanego czy sanitarnego. – *Ale to jest pewien symbol problemu. A wziął się on z tego, że w pierwszej edycji SP 5 nie mogąc doprosić się pieniędzy od miasta na remont toalet, wygrało takim właśnie projektem. I trudno się też dziwić rodzicom i nauczycielom, że skoro nie mogą doczekać się remontu pomieszczeń sanitarnych, sięgają po takie rozwiązania – tłumaczył Grzegorz Lubowiecki.*

Zwrócił także uwagę, że projekty szkolne w ogóle nie powinny być poddawane pod głosowanie, gdyż nie spełniają absolutnie podstawowego wymogu zapisanego w regulaminie budżetu obywatelskiego: ogólnodostępności. – *Przecież to jest fikcja, jeśli ktoś uważa, że zwykły przechodzień może*



sobie w dowolnym czasie wejść do szkoły czy przedszkola, by skorzystać z wyremontowanej w ten sposób toalety. Place zabaw na terenach przedszkoli też są zamykane na klucz w obawie przed zniszczeniem. W ten sposób wręcz wypaczono ideę budżetu obywatelskiego – wtórował Sebastian Markisch. Dlatego też zaproponował on, by w ramach budżetu obywatelskiego wydzielić osobną pulę tylko do dyspozycji placówek oświatowych. Po szerszej wymianie zdań propozycja jednak raczej upadła. – Efekt byłby taki, że większość pieniędzy z tej puli zgarniałyby największe szkoły, a te mniejsze nadal pozostawały z niczym – argumentowano dość zgodnie.

Był też zgłoszony przez Przemysława Juroszka już raz zastosowany w Zabrzu pomysł. Chodzi o to, by dana dzielnica mogła skomasować pulę pieniędzy z dwóch lat i zainwestować w coś większego. Wtedy w kolejnym roku dzielnica ta nie zgłaszałaby żadnego projektu. To rozwiązanie jednak za bezprawne uznał skarbnik

miasta. – *Zgodnie z ustawą krajową, budżet obywatelski musi być każdego roku przeprowadzany w każdej dzielnicy. Z tego samego powodu w przeszłości zaprzestaliśmy tego rozwiązania – wskazywał Barczyk.*

Juroszek pytał też o możliwość wprowadzenia tzw. projektów miękkich, takich jak bał seniora lub inne wydarzenia kulturalne. – *I któremu wydziałowi urzędu miejskiego miałbym zlecić organizację takiego bału czy innej imprezy? – pytał retorycznie Barczyk.*

W trakcie debaty sygnalizowano też wzięcie pod rozwagę, by do puli dla danej dzielnicy nie wliczać kosztów wykonania projektów czy nadzoru inwestorskiego (by wzięło to na siebie miasto), bo wydatki te zjadają sporą część pieniędzy. Padła także propozycja wprowadzenia wymogu instalowania kamery monitoringu w ramach budowania nowej infrastruktury osiedlowej, by ograniczyć ich późniejszą dewastację. W ocenie Barczyka kamery dające wyraźny obraz nocą „zjadałyby” dużą część dzielnicowej puli pieniędzy. (pej)

Śląskie Centrum Chorób Serca nadal krajowym liderem w przeszczepach

Tyle przeszczepów serca oraz płuc przeprowadzili w ubiegłym roku lekarze w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Na rekordowy, niemal identyczny jak przed rokiem, wynik złożyły się 53 przeszczepy serca i 47 płuc (co stanowiło ponad połowę wszystkich tego typu operacji przeprowadzonych w Polsce).

To do Zabrza trafiają najcięższe przypadki, których nie podejmują się leczyć inne szpitale w naszym kraju. To również jeden z niewielu ośrodków w Europie, który z powodzeniem realizuje program transplantacji serc i mechanicznego wspomagania krążenia u dzieci.

Profesor Piotr Przybyłowski, dyrektor szpitala podkreśla,

Sto transplantacji

ze tych sukcesów w przeszczepach narządów klatki piersiowej nie byłoby bez ogromnej pracy zespołowej wybitnych specjalistów tej placówki. Nie sposób jednak nie wspomnieć o jego poprzednikach, prof. Zbigniewie Relidze i prof. Marianie Zemba, twórcach i budowniczych jednego z najnowocześniejszych obecnie tego typu ośrodków w Polsce. Od października 2022 roku ŚCCS jest szpitalem klinicznym Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

Przybyłowski przyznaje, że był to dobry rok dla pacjentów ŚCCS. W marcu wykonano tam drugą na świecie

transplantację płuc u pacjenta z rzadką chorobą genetyczną – tracheobronchomegalią, powodującą trwałe uszkodzenie płuc i oskrzeli. Jacek Sadowski, któremu zabrzańscy lekarze wszczepili też nową tchawicę, przez trzy lata nieustannie musiał mieć podawany tlen. Praktycznie nie wychodził z domu. – *Zwykle czynności, jak golenie, zajmowały mi kilka godzin. – wspomina. – Dziś mogę oddychać pełną pierś!*

W grudniu transplantacji płuc doczekał się pan Krzysztof, który przez siedemdziesiąt dni podłączony był do ECMO (urządzenie zastępują-

cego pracę serca i płuc w stanach skrajnej niewydolności krążeniowo-oddechowej). To w dodatku nie koniec szczyśliwych wydarzeń minionego roku. Przybyłowski wspomina o pierwszych w naszym kraju przypadkach wszczepienia pacjentom organów od dawców z zagranicy. Do pobrania międzynarodowego może dojść w sytuacji, kiedy w danym kraju nie ma na liście oczekujących na przeszczep odpowiednio dopasowanego biorcy. I tak – dzięki międzynarodowej współpracy koordynatorów transplantacyjnych – dwa serca udało się pobrać w czeskich szpitalach. – Mówię

o sukcesach kardiochirurgów nie wolno zapominać o codziennej pracy naszych kardiologów i całego zespołu Śląskiego Centrum Chorób Serca. To tysiące hospitalizacji dzieci i dorosłych rocznie i ponad 70 tysięcy udzielonych porad ambulatoryjnych w naszej przychodni – dodaje Przybyłowski.

Śląskie Centrum Chorób Serca to jeden z wiodących ośrodków transplantologicznych w Polsce i od lat lider w przeszczepach narządów klatki piersiowej. Zdaniem dyrektora, mogłoby ich być jeszcze więcej, gdyby nie stale niewystarczająca liczba dawców. Według danych z Poltransplantu nadal liczba oczekujących na różnego rodzaju przeszczepy jest o 1/4 wyższa, niż liczba nadających się do tego organów. (eska)

Hala bez dachu



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na razie pewne jest jedynie to, że straty wynikające z zawalenia się dachu wyceniono na ponad 2,9 mln złotych, a wykonawca bynajmniej nie zamierza odbudowywać poszycia. Miasto prawdopodobnie nie otrzymało też żadnego odszkodowania od ubezpieczyciela. W związku z tym gmina rozważa zlecenie prac zupełnie nowemu podmiotowi, a prace miałyby ruszyć w drugim półroczu.

„Wykonawca nie poczuwa się do odpowiedzialności. Zamawiający kilkakrotnie pisemnie wzywał go do usunięcia wad i doprowadzenia pneumatycznej powłoki hali do stanu technicznego obowiązującego w dniu dokonania odbioru końcowego przedmiotu umowy. Zamawiający wystosował w grudniu ubiegłego roku do firmy Panorama wezwanie do zapłaty na kwotę: 2.972.032,31 zł” – napisał naczelnik Szczygielski w przesłanej nam korespondencji. W innej części pisma wskazał, że jest już gotowa nowa dokumentacja projektowa, ale wciąż nie wiadomo czy wcześniejszy wykonawca zmieni zdanie i ruszy za pracami, czy jednak będzie trzeba ogłaszać osobny przetarg. „W budżecie miasta na rok bieżący zabezpieczono środki finansowe” – podsumował Szczygielski.

Boisko za 10 mln zł

Przypomnijmy, iż umowa na przebudowę byłego stadionu piłkarskiego przy ul. Rataja wraz z budową zadaszenia i zaplecza podpisana została wiosną 2020 roku. Utworzenie infrastruktury sportowej przeznaczonej dla uczniów III Liceum Ogólnokształcącego oraz piłkarzy Akademii Piłkarskiej Górnika Zabrze możliwe było dzięki pozyskaniu – w ramach wymiany za inną działkę – przez gminę terenów należących wcześniej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej Koks. Wniosek o dofinansowanie złożono w ramach Programu budowy zadaszeń boisk piłkarskich – edycja pilotażowa (Ministerstwo Sportu i Turystyki). W sumie miasto otrzymało na ten cel 3 mln złotych dofinansowa-

nia. Obiekt do użytkowania oddano 18 listopada 2022 roku.

A niespełna miesiąc później – 12 grudnia 2022 roku – w trakcie pierwszego ataku zimy, nowa kopuła dachu runęła! Na szczęście nikogo wówczas pod nią nie było, zwłaszcza trenujących tu na co dzień dzieci i młodzieży. Początkowo policja i straż pożarna w ogóle nie poinformowały o tym na wskroś nietuzinkowym zdarzeniu, w końcu jednak o sprawie dowiedział się cały kraj. I zaczęło się ustalanie co właściwie zaszło... – Przed godziną 11 odebraliśmy zgłoszenie o zawaleniu się poszycia pneumatycznego boiska. Ponieważ wówczas nie wiedzieliśmy jeszcze, czy w chwili zdarzenia znajdowali się ludzie wewnątrz, natychmiast wysłano pięć zastępów ratowniczych w sile 18 strażaków. Po dotarciu na miejsce stróż obiektu poinformował dowódcę akcji, iż w jego ocenie nikogo nic nie przywaliło, gdyż tego dnia obiekt był pusty. Mimo to oczywiście sprawdziliśmy dokładnie całą powierzchnię boiska, a dodatkowo przejeżdżaliśmy monitoring. Po dwóch godzinach zakończyliśmy nasze działania. W ocenie dowódcy akcji, zadaszenie poddało się pod naporem zalegającego na nim śniegu – relacjonował wtedy na naszych łamach Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy państwowej straży pożarnej w Zabrzu.

Słabe ogrzewanie czy materiał?

Według naszych ówczesnych ustaleń, śledczy rozważali różne hipotezy, jak np. ta o wadzie konstrukcyjnej lub złym wykonaniu obiektu. Na wstępnym etapie jednak najbardziej poważnie brana była pod uwagę wersja, iż boisko mogło być użytkowane niezgodnie z zaleceniami konstruktora i projektanta. – Pojawiają się poważne przesłanki świadczące o tym, że tego typu obiekt z zadaszeniem pneumatycznym, powinien być odpowiednio ogrzewany. Między innymi po to, by padający śnieg szybko się topił i spływał z poszycia. Bo przecież na taki miękki balon żadna ekipa

nie wejdzie, by zrzucić z niego śnieg, tak jak na normalny dach. A mamy już pierwsze doniesienia o tym, że po nastaniu warunków zimowych zajęcia sportowe ostro tu spowolniły bo – jak to powiedziała jedna osoba – strasznie tu „piździało”. Podobno panowała tu temperatura dosłownie kilku stopni Celcjusza – mówiła nam nieoficjalnie jedna z osób znająca kulisy sprawy i policyjnych ustaleń.

W połowie lutego ubiegłego roku **GŁOS** ujawnił, iż bardzo sprawnie powstała zlecona przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego ekspertyza techniczna „obejmująca ustalenie przyczyn katastrofy związanej z zawaleniem się hali pneumatycznej przy ul. Rataja w Zabrzu”. Dokument opracowała firma DL Usługi w Budownictwie Łukasz Drobiec, natomiast jej współautorami byli naukowcy Politechniki Śląskiej, rzeczoznawcy budowlani w specjalności konstrukcyjno-budowlanej – profesor Łukasz Drobiec i magister inżynier Olgierd Donajko, a także mgr inż. Krzysztof Grzyb i mgr inż. Jakub Zajac. W ramach opracowania, autorzy dokonali między innymi obliczeń sprawdzających, analizy dokumentacji oraz badań wytrzymałościowych pobranych próbek materiałowych poszycia hali. Jakie były główne konkluzje stworzonego dokumentu? „Stwierdza się, że bezpośrednią przyczyną wystąpienia katastrofy budowlanej polegającej na zawaleniu się hali pneumatycznej zlokalizowanej w Zabrzu, przy ul. M. Rataja było nadmierne obciążenie śniegiem powłoki hali. Podkreśla się, że w wyniku przeprowadzonych badań wytrzymałościowych stwierdzono zbyt niską wytrzymałość zastosowanego materiału powłoki.”

Stało się jasnym, że reszta ustaleń należy do prokuratury: dlaczego wykonawca prac użył niewłaściwego materiału? Czy zrobił to świadomie, chcąc „przyoszczędzić” na zleceniu czy może ktoś go wprowadził w błąd? Czy w regulaminie użytkowania obiektu był wpisany nakaz jego ogrzewania w trakcie opadów śniegu i czy doszło do jego złama-

nia? – na te wszystkie pytania wciąż publicznie nie przedstawiono odpowiedzi.

Ponieważ zaledwie przed miesiącem szefowa PINB w Zabrzu uczestniczyła w otwartym posiedzeniu komisji prawa Rady Miasta i sama nawiązała do sprawy tej katastrofy budowlanej, nasz dziennikarz zapytał ją wprost o poczynione ostatecznie ustalenia? – Rzeczoznawca wskazał w ekspertyzie, że naruszyło się kilka głównych przyczyn, natomiast jedną z głównych była właśnie kwestia nieodpowiedniej wytrzymałości materiału. Badanie po prostu nie potwierdziło wytrzymałości materiału, która była deklarowana w certyfikacie udostępnionym przez firmę sprzedającą te powłoki – potwierdziła Ilona Marczuk-Behr. Jak dodała, w tamtym okresie doszło w całej Polsce do wielu podobnych uszkodzeń hal pneumatycznych, w związku z czym Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego powołał specjalny zespół, którego celem było przeanalizowanie przepisów i ich doprecyzowanie. Natomiast zabrzański PINB w ogóle już się tą sprawą nie zajmuje.

Kiedy ruszy odbudowa

Sprawa hali kilkakrotnie powracała także w ostatnim czasie w trakcie obrad Rady Miasta. Złuszczali członkowie opozycji zarzucali służbom gminnym brak efektów działań naprawczych i wskazywali, że to sami rodzice młodych piłkarzy, korzystających z boiska pozbawionego teraz zadaszenia, musieli kupować prowizoryczne sztuczne oświetlenie, aby można na nim grać po zmroku. – Zapewniam, że czynimy wszelkie starania, by jak najszybciej ruszyć w odbudowę dachu. Sprawa nie jest jednak łatwa i oczywiście, robimy wszystko, by możliwie najszybciej dokończyć tę inwestycję – podkreślała prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Wczoraj (10 stycznia) wybraliśmy się na ulicę Rataja by sprawdzić, jak obecnie wygląda obiekt. I choć nie ma wciąż dachu, to mimo niedawnych bardzo obfitych opadów śniegu, cała powierzchnia murawy była dokładnie odśnieżona. (pej)

Kradzieże w sklepach ponownie stają się prawdziwą plagą

Dziesięciolatki z łupem

Zabrze w policyjnych statystykach sklepowych kradzieży nie wyróżnia się pozytywnie na tle innych miast, w porównaniu z poprzednim w minionym roku tego typu zdarzeń odnotowano więcej o ponad 40 procent. Co gorsza, kradną nawet małe dzieci... Choć łupem rabusiów nadal pada głównie żywność, wzrasta też liczba przywłaszczeń towarów luksusowych (alkohol, perfumy, drobna elektronika). Szczególnie sporo kradzieży (oraz usiłowań) miało miejsce w okresie przedświątecznym. A że od 1 października próg, do którego kradzież nie jest przestępstwem, wzrósł z 500 do 800 złotych, wśród sprzedawców rosła dodatkowe obawy.

Ten wzrost ma znacznie, bo podczas gdy za wykroczenie grozi areszt, grzywna lub ograniczenie wolności, to kara za przestępstwo jest więzienie i to nawet do 3 lat. Poza tym umieszczenie w rejestrze skazanych (gdzie trafiają przestępcy) utrudnia późniejsze znalezienie pracy, uzyskanie kredytu, w tym banalny zakupu na raty. – *Już teraz mam spore straty – wzdycha pani Alina, agentka w jednym z niewielkich osiedlowych sklepów. – Sumując je ze spadkiem obrotów spowodowanych stosowaniem preferencyjnych cen przez pobliski sieciowy dyskont, moja działalność przestaje być opłacalna.*

Zabrzeńscy handlowcy w przeszłości przyłączali się do ogólnopolskich apeli o nie podwyższanie wspomnianego progu, tłumaczyli, że to dodat-



kowo zachęci nieuczciwe osoby do okradania ich. Kontrargumentem było stwierdzenie, że wszystko drożeje i nie można zapychać sądów drobnymi sprawami. Wprawdzie Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji poinformował nas, że ostatnia zmiana progu nie spowodowała na razie wzrostu liczby samych kradzieży w naszym mieście, jednak nie pokrywa się to z sumą strat liczoną w złotych. Bardzo częste, zwłaszcza w sklepach z kasami samoobsługowymi jest przeklekanie metek tańszych towarów, zaniżanie wagi to-

warów, czy wręcz ważenie nie tego, za co potem się płaci.

Osobną sprawą jest wiek sprawców tych niedozwolonych czynów, który coraz bardziej się obniża. Bo wprawdzie w przypadku wykrytych kradzieży, czyli takich gdzie policja wie, kto jest sprawcą, większość złodziei to dorośli, ale z drugiej do części drobnych kradzieży nieletnich sprzedawcy w ogóle nie wzywają patroli.

Niestety coraz częściej dzieci, które mają „lepkie ręce” bynajmniej nie kradną już pojedynczych towarów z głodu (żeby zjeść bułkę) czy z łakomstwa (cukierek czy czekoladka). Na policyjnej stronie nie znalazła się ostatecznie informacja o zuchwałej kradzieży jakiej niedawno w Biedronce przy ul. Klonowej dokonały dwie zaledwie 10-letnie dziewczynki, choć stróż prawa skierowali ją ponoć od razu do sądu rodzinnego. – *W przypadku tak małych dzieci często po przestapieniu na pouczeniu – przyznaje Bijok. Informacja o tym zdarzeniu dotarła ostatecznie do naszej redakcji (podobnie jak do innych mediów) za pośrednictwem jednego z kontrowersyjnych zabrzańskich działaczy. Co ciekawe, mężczyzna bynajmniej nie potępił czynu dzieci, twierdząc wręcz, że nie miały one zamiaru nic kraść. Za naganne uznał natomiast zachowanie ochroniarza, który je zatrzymał tuż*

za kasami, z towarami przemysłowymi o wartości ponad 300 złotych. Według autora listu miał on dotyczyć i szarpać dzieci. Mężczyzna ma też zastrzeżenia do interweniujących policjantów, którzy według niego „byli aroganccy” i śmiali się z płaczących i roztrzęsionych dziewczynek.

Tej wersji – zwłaszcza o niedozwolonych zachowaniach pracownika ochrony i stróżów prawa kategorycznie – zaprzecza przedstawiciel sieci, podpierając się monitoringiem, który zarejestrował zarówno kradzież, jak i późniejsze zatrzymanie małych złodziejek. Z dokumentów przedstawionych przez sieć sklepową wynika, że dziewczynki natychmiast po zatrzymaniu zaprowadzone zostały do biura kierownika sklepu, gdzie wspólnie z nim oczekiwały na przyjazd policji. Wezwani przez ochronę policjanci, dotarli na miejsce już po 10 minutach. – *Zaraz potem dzieci zostały przez policjantów odwiezione do rodziców, gdzie dokończono czynności – relacjonuje dalszy przebieg zdarzenia Bijok.*

Policjant zauważył, że w przypadku tak niskiego wieku sprawców najczęściej winni ich zachowań są niestety sami rodzice, którzy tolerują, a bywa i zachęcają swe pociechy do kradzieży, licząc na ich bezkarność, czy łagodne potraktowanie w razie „wpadki”... (eska)

PORADNIK

Przyczyn złej jakości wody może być kilka, ale ...

Problemów z wodą w naszym kranie może być kilka. Jeśli naszym zdaniem woda nie jest czysta lub po prostu jej nie ma, to najpierw dobrze jest sprawdzić, czy któryś z naszych sąsiadów nie zakręcił na chwilę, bądź na dłuższy czas, jej dopływu w pionie, by wykonać prace hydrauliczne. Jeżeli jednak nie zlokalizujemy prowadzonych prac w budynku, to wówczas należy zapytać administratora obiektu, czy w pobliżu nie są prowadzone jakieś prace wodociągowe.

Dzwoniąc do dyspozytora wodociągów w naszym mieście (Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji) pod bezpłatny numer 994 bądź pod numer 32 271-31-15 uzyskamy informacje, czy służby wodociągowe nie prowadzą robót wpływających na jakość wody w naszym mieszkaniu. Jeżeli tylko ciepła woda z tzw. „nitki” ma inny kolor niż zawsze, to powinniśmy natychmiast interweniować w Zabrzeńskim

Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej (ZPEC).

Jeżeli nie było żadnej awarii wodociągowej w pobliżu, a używamy podgrzewacza wody i zarówno zimna, jak i gorąca woda ma nienaturalny zapach i kolor, może być to oznaka, że rury doprowadzające wodę do i z podgrzewacza zardzewiały lub skorodowały. Sytuacja, gdy tylko gorąca woda zmieniła kolor, oznaczać zaś może, że w zbiorniku podgrzewacza powstał osad albo rdza. Takie sytuacje należy omówić z fachowcem. Jeśli brudna woda leci tylko z jednego kranu w domu, problem będzie z tą jedną konkretną rurą.

Przyczyną żółtego czy czerwonego zabarwienia wody jest najczęściej podwyższona zawartość żelaza w wodzie, która znacznie częściej występuje w instalacji wody ciepłej. Jeżeli obserwujemy pojawienie się takiego zabarwienia po uruchomieniu centralnego ogrzewania w budynku, może

to wskazywać również na to, że węzeł ciepły w budynku wymaga przeglądu.

Czasem może też się zdarzyć się, że z naszych kranów popłynie woda o tylko lekkim zabarwieniu, ale towarzyszy temu metaliczny posmak lub zapach. Spowodowane to może być nadmiarem osadu z rur, który przedostał się do wody w wyniku gwałtownej zmiany intensywności lub kierunku jej przepływu. Takie sytuacje mają miejsce najczęściej w wyniku awarii sieci wodociągowej. Podobny efekt może powstać też po puszczeniu silnego strumienia wody w budynku, w którym dawno nie była używana instalacja wodna, albo po odkręceniu głównego zaworu wodnego w budynku po jakiś pracach hydraulicznych. Doraźna pomoc polega na odczekaniu chwili i przepuszczeniu odpowiedniej ilości wody.

Aby woda była zdatna do picia musi zawierać określone ilości minerałów i związków chemicznych. Jej przesyłanie rurociągami powoduje tworzenie naturalnych osadów. Zjawiska tego nie można



uniknąć, dlatego rurociągi są systematycznie płukane, aby jak najmniej osadów trafiło do kranów. Podobnie powinno się czyścić nasze wewnętrzne instalacje, baterie, krany, filtry, także syfony w toaletach, by nie doprowadzić do ich całkowitego uszkodzenia.

Duży wpływ na barwę, mętność i smak wody ma zatem stan rur i generalnie całej sieci wewnątrz budynków, któ-

re eksploatują ich właściciele i zarządcy. To do nich należy regularna konserwacja i ewentualna wymiana instalacji. Zgodnie bowiem z obowiązującym prawem, przedsiębiorstwa wodociągowe odpowiadają za jakość zimnej wody, ale dostarczonej do wodomierza głównego. Nie są zresztą w stanie kontrolować pod tym kątem jakości wewnętrznych sieci... (rk)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Wymarzone ferie na wyciągnięcie ręki! RUSZAJĄ POŁKOLONIE Z JASNA!

Zima mroźnie przypominała o sobie, a my przypominamy o doskonałej formie na spędzenie ferii na sportowo! Zapraszamy na Jasną! Po raz kolejny ruszamy z aktywnym wypoczynkiem dla dzieci w wieku od 5 do 15 lat.

Ośrodek Jasna Sport i Rekreacja w Gliwicach oferuje nie tylko kompleksową przestrzeń sportową, ale także wiele wariantów wydarzeń. Jest miejscem spotkań, dobrej zabawy w sportowym duchu wielu dyscyplin jak również strefą wyciszenia, relaksu i odnowy.

Jasna 31 to gwarancja bezpieczeństwa i znakomitej zabawy poprzez sport. Tu żadne dziecko nie ma szans na nudę. Wypełniony po brzegi harmonogram jest bogaty w różnego rodzaju dyscypliny, zabawy także niespodzianki.

Sport, sport i jeszcze raz sport

W tym roku przygotowując ofertę postawiliśmy na trzy akcenty. Pierwszy z nich stanowi piłka nożna. W tej sekcji nie zabraknie niespodzianek oraz wyjątkowych gości, którzy nie tylko urozmaicą czas, ale znacząco zaangażują się w program zajęć. W tajemnicy powiemy, że są znani i profesjonalni. Na pewno widzieliście ich na piłkarskich boiskach i parkietach.

Drugi blok zdominuje tenis. Wiele zajęć przybliży tę dyscyplinę sportu, w której w ostatnim czasie osiągamy tak spektakularne sukcesy. „Igomaniacy” pod okiem fachowców będą mogli

spróbować swoich sił na kortach Jasnej 31. Może to początek drogi do zawodowstwa? Niewykluczone!

Trzecia sekcja zakłada ogólny rozwój sprawności i kondycji, ale tak naprawdę każda grupa będzie miała okazję poznać szeroką paletę dyscyplin sportu. W ośrodku przy ulicy Jasnej jest bowiem miejsce na wszystko: ściankę wspinaczkową, basen, siłownię, taniec, judo i wiele innych. Każdy spróbuje wszystkiego, a zatem każdy znajdzie coś dla siebie!

Cechuje nas kompleksowość i jakość!

Zdrowe i zrównoważone wyżywienie podczas półkolonii to pyszna kuchnia, która z pewnością przypadnie do gustu nawet największym niejadkom. Zakończenie turnusu to prawdziwy festiwal radości. Na dzieci czekają konkursy talentów, spotkania ze sportowcami, a także przygotowane przez organizatora pakiet niespodzianek.

Nad bezpieczeństwem i prawidłowym przebiegiem zajęć czuwać będą instruktorzy z kwalifikacjami nadanymi przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz opiekunowie, posiadający nie tylko uprawnienia wychowawców kolonijnych, ale także wykształcenie pedagogiczne.

Organizator zapewnia bezpłatną opiekę stewardów od godziny 7:30, a także po zakończeniu dnia do godziny 17:00. Zajęcia rozpoczynają się o godzinie 8:00, a kończą o godzinie 16:00. Podstawowa cena 5-dniowego turnusu wynosi 780 zł (sekcja ogólnosportowa).



Cena zawiera ubezpieczenie OC oraz od następstw nieszczęśliwych wypadków. Klubowicze Jasnej mogą liczyć na specjalne rabaty. Na takie ulgi może liczyć także rodzeństwo.

By skorzystać z oferty należy pobrać dokumenty ze strony www.jasna31.pl.

pl i odesłać je wypełnione na adres repcja@jasna31.pl lub skontaktować się pod numerem 32 411 99 99. Pod tym telefonem można uzyskać także szczegółowe informacje oraz odpowiedzi na najbardziej nurtujące pytania. #DoZobaczenia na Jasnej!



JEDYNE TAKIE MIEJSCE NA ŚLĄSKU! Jasna 31 w Gliwicach!

Hotel, Spa, hala sportowa, basen, restauracja i możliwość aktywnego spędzenia czasu w jednym miejscu. Czy to w ogóle możliwe? JASNE, że tak. GDZIE? Jasne, że na Jasnej w Gliwicach!

Nowoczesny ośrodek sportu i rekreacji, zrzeszający w sobie wiele sekcji, dyscyplin, a także specjalizacji. To idealne miejsce na trening i podnoszenie swoich umiejętności. Po wyczerpującym wysiłku fizycznym zalecana jest regeneracja i relaks. Strefa SPA & Wellness Jasnej jest do tego stworzona! Jasna 31 jest także miejscem spotkań i integracji. W ośrodku organizowane są imprezy okolicznościowe, wydarzenia sportowe, turnieje oraz gale.

W swojej szerokiej ofercie proponowane są świadczenia wynajmu przestrzeni użytkowej na obiektach spor-

towych, a także sprzedaż powierzchni reklamowych, których ekspozycja w trakcie trwania zorganizowanych wydarzeń bez wątpienia wpływa na wzrost rozpoznawalności marki. W gmachu ośrodka znajduje się również baza hotelowa z apartamentami o najwyższym standardzie. Wszystkie lokale są w pełni wyposażone w sprzęty, co zapewnia gościom całkowitą niezależność.

Elegancja zaprojektowana w powierzchni do 66 metrów, a dostępne są także apartamenty z tarasami wykończonymi drewnem wzbogacone o zestawy wypoczynkowe.

Do dyspozycji klientów są nowoczesny basen z regulowanym dnem oraz strefa odnowy. Jacuzzi, sauny fińskie oraz solanki. W ośrodku można skorzystać z masażu oraz zabiegów pielęgnacyjnych.

Szeroka oferta? A to jeszcze nie koniec! W katalogu propozycji od Jasna31 znajdują się jeszcze: siłownia, fitness, ścianka wspinaczkowa, sekcje squasha, albo tenisa z możliwością treningu pod okiem profesjonalnego trenera. Nie brakuje oczywiście programu dedykowanego dzieciom, strefy zabawy, animacji i nauki, dzięki czemu strudzonemu rodzicowi łatwiej o odpoczynek.

Na terenie ośrodka można też oczywiście smacznie zjeść, a to za sprawą klimatycznej restauracji, w której również nie brakuje sportowych akcentów. Klimat Sports Baru i radość przeżywania sportowych emocji podczas transmisji na jednym z 13 telewizorów dostępnych w lokalu. Można także skorzystać z przestronnego ogródka restauracji i smakować wyśmienitych potraw na świeżym powietrzu. Restauracja poleca się także do organizacji zamkniętych imprez takich jak: urodziny, bankiety, imprezy integracyjne czy konferencje.

Kontakt i szczegółowe informacje o ofercie oraz usługach pod numerem telefonu - 32 411 99 99. Email to repcja@jasna31.pl. Całość wiadomości dostępna jest również na stronie internetowej - www.jasna31.pl, a także na fanpage'u Jasna31 w mediach społecznościowych. (Facebook, Instagram)





Tradycja budowy szopek ma się bardzo dobrze

Betlyjka Hanysa

Są rodziny, które biorą udział w rudzkim konkursie na Śląską Szopkę Bożonarodzeniową „od zawsze” (tak mówi Irena Twardoch z Muzeum Miejskiego, organizator imprezy). Również i w tym roku dopisały na przykład familie Nowaków i Sikorów. Ci pierwsi wykonali *Biblię Hanysa*, w której każda ze stron po otwarciu ukazuje trójwymiarowe rozkładane samoczynnie obrazy z życia Świętej Rodziny, opisane dość dokładnym tekstem w gwarze.

A Sikorowie tradycyjnie zaprezentowali pracę składającą się wyłącznie z własnoręcznie rzeźbionych i struganych kawałków drewna przypominających klocki (nota bene ich córka Łucja przysłała dodatkowo swoją szopkę wykonaną z wypalanej glinki).

A podczas pandemii wydawało się, że ta tradycja w Rudzie Śląskiej zaginie... Pierwszy po koronawirusie konkurs nie miał zresztą dużej frekwencji. W przeciwieństwie do Za-

brza, gdzie bardzo podobny konkurs organizowany przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 3 (z wielką wystawą w sali katechetycznej parafii św. Anny) „umarł” śmiercią naturalną, ten rudzki jak widać ma się bardzo dobrze. Może w Zabrzu na bazie modnego ostatnio rękodzielnictwa też warto reaktywować imprezę?

Konkursowe posiedzenie odbyło się w rudzkim Muzeum Miejskim już 11 grudnia ubiegłego roku. Przewodniczącym jury był Tomasz Nocoń (redaktor wydawnictwa Księgarni św. Jacka), a wraz z nim prace oceniali także etnograf, nauczyciele i pracownicy muzeum. Zgodnie zadecydowano, że na wystawę nadają się wszystkie prace wykonane przez 17 rodzin i 65 uczestników indywidualnych z pięciu przedszkoli

oraz kilkunastu szkół i placówek oświatowych. Poziom większości prac jest bardzo wysoki, dominuje różnorodność tworzyw i materiałów. Sporo prac wykonanych jest starannie, czasem bardzo precyzyjnie z dbałością o szczegóły. Niektóre szopki zawierają elementy nawiązujące do regionu, a także do śląskich tradycji. Uczestnicy konkursu zaskakują pomysłowością i kreatywnością – podkreślono w protokole. I rzeczywiście: oprócz wspomnianej *Biblii Hanysa* i drewnianych figurek mamy np. betlyjki wykonane z kukurydzianych chrupek, ołówków, cukierków, makaronu, szkiełek czy z włóczki (w tej autorstwa Alicji Kowolik, Nadii Kopi i Kingi Loskot obok żłóbka na trzepakach suszą się pieluszki Jezuska). Wiele prac powstało z siana, pla-

steliny, tektury, patyczków, szmatek, guzików, cekinów, kamyczków... Bardzo konkretne są też odniesienia w kilku przypadkach do tradycji (kopalnia, szyb górniczy, wagoniki z węglem) czy nawet takich obiektów jak zabytkowy rudzki piekarok (osiedlowy piec do wypiekania m.in. chleba), który dosłownie stał się stajenką. Są też dzieła nacechowane symbolizmem czy odniesieniami do sztuk plastycznych, m.in. jedna z szopek jest namalowana na miniaturowych sztalugach. Całość jednak jest bardzo czytelna i po prostu przemiła, w wielu przypadkach zaskakująca i wywołująca ciepły uśmiech oraz wspomnienia z dzieciństwa.

Prace oceniane były w sześciu grupach wiekowych, a laureatami zostali: Anna Kurosad, Taisiia Sirczenko, Ja-

dwiga Wieczorek, Jacek Maciejski, Natalia Franiel, Paweł Anders, Natalia Nier, Aleksandra Paja, Filip Buszka, Dorota Jaśkowska, Klaudia Budzyńska, Amelia Hamczyk, Nadia Lomania, Alicja Kowolik, Nadia Kopia, Kinga Loskot, Julia Huber, Gabriel Cichoński, Kamila Kołodziej, Łucja Sikora, Szymon Polit, Jessica Dusza oraz rodziny Frydków, Sikorów i Łatachów.

Wystawa 24. konkursu na Śląską Szopkę Bożonarodzeniową czynna będzie w Muzeum Miejskim (Ruda Śląska, ul. Wolności 26) do 4 lutego (w niedzielę wstęp do muzeum – na wszystkie wystawy – jest darmowy). Każdy zwiedzający ma prawo zagłosować na wybraną przez siebie szopkę – autor zwycięskiej podczas finału otrzyma nagrodę publiczności (jl)



Zachowane w domowych pamiątkach dziedzictwo Rokitnicy odkrywa swe tajemnice przy wielkim stole

Z zegarkiem i liściami w kieszeni

Co ja przyniosłem? Jest to taka rzecz, którą bardzo lubię i cenię. Mam tutaj zegarek kieszonkowy, który – jak poszedłem się zapytać do zegarmistrza – ma między sto, a sto pięćdziesiąt lat. Jest to zatem dosyć stara rzecz, można powiedzieć. Dostałem go od mojego ojca, a on z kolei otrzymał go na I Komunię Świętą. Ale nie znam początkowych losów, bo to nie było kiedyś tak, że się szło do sklepu i kupowało się zegarek. Ja myślę, że on go dostał od swojego ojca, bo to nie jest jakiś milionowy zegarek, to jest zegarek robotniczy. Ci górnicy, którzy pracowali na kopalni, dostawali nagrody za dobrą pracę. Ten zegarek lubi ciepło. Musi być blisko ludzkiego ciepła – dlatego nosi się go w kieszonce. I tak właśnie nosi go pan Jan, który rozpoczął pierwszą opowieść o pierwszym przedmiocie przyniesionym na niecodzienne spotkanie w Zabrze-Rokitnicy w ramach akcji Spójnik.



Wspólny stół – bo taką nosi nazwę cały cykl – pokazał, że mimo ciągłego biegu w codzienności i wszechobecnej elektroniki, potrafimy się zatrzymać, zadumać, porozmawiać, napić tyju, zjeść kolocza i na bazie zwykłych (albo i niezwykłych) rodzinnych, rokitnickich pamiątek porozmawiać sobie o drobnych historiach mających jednak – jak małe trybiki

zegarka kieszonkowego – znaczący wpływ na nasze historie wielkie. Do stołu w filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Krakowskiej 52 zasiedli nie tylko ci, którzy przynieśli ze sobą jakieś przedmioty, ale także chętni, by po prostu spotkać się i porozmawiać o dziedzictwie swej najmniejszej ojczyzny – dzielnicy, ulicy, domu, rodziny. W wydarzenie zaangażowanych jest wiele osób, bo wsparcie jest o założenia Spójnika, ale realizowane w ramach starań Katowic i Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029, a organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Zabrzu, stowarzyszenie Kartel Kulturalny, Rokita Czyta oraz Radę Dzielnicy Rokitnica – Stowarzyszenie Rokita. A celem jest znalezienie odpowiedzi

na pytania: jak wpisać prywatną, nawet intymną, opowieść rodzinną w kontekst miejsca, co to znaczy „mieszkać w Rokitnicy”, co jest kluczem dla utrzymania tożsamości lokalnej? – Nie wiedzieliśmy, jakie przedmioty przyniosą mieszkańcy i jakie opowieści usłyszymy. Niczego nie sugerowaliśmy, niczego nie oczekiwaliśmy. Biblioteka otworzyła drzwi, a my – uzbrojeni w kamerę i aparat, profesjonalne narzędzia do dokumentacji świata, czekaliśmy na to, co się wydarzy. Przez ponad dwie godziny opowiedziano o kilkunastu przedmiotach... i wielu rokitnickich historiach. Wiemy już, że spotkanie było zaczynem, początkiem przygody i zapisywania świata wartości pokazujących specyfikę i wrażliwość osób zamieszkujących Rokitnicę. Będziemy „Wspólny

stół” organizować cyklicznie – relacjonują organizatorzy.

Wszystkie historie są spisywane (i nagrywane), a potem publikowane na utworzonym w celach archiwizacji profilu facebookowym. Wszystkie trafiają też do biblioteki, która przymierza się do wydania aktualizacji publikacji Naszej Rokitnicy (to jedna z części cyklu o wszystkich dzielnicach Zabrza) zawierającej uzupełnienia i nowe historie, także te opowiedziane właśnie podczas Wspólnego stołu.

A co jeszcze oprócz czasomierza z łańcuszkiem rokitniczanie przynieśli na pierwsze spotkanie? Pobitą, sygnowaną napisem Rokittnitz i datą 1904, porcelanę z restauracji, po której nie ma już najmniejszego śladu... Puchar z węgla wręczony dziadkowi Henry-

kowi przez kolegów-górników z okazji jubileuszu... Tablo ze zdjęciami pokoleń jednej rodziny, fotografującej się od zawsze (odkąd wynaleziono fotografię) przy ławce przed domem. Mosiężną monetę, którą hrabia Ballestrem płacił tutejszym mieszkańcom za pracę... Odłamek czarnej ceramiki halszackiej, mikowanej, znaleziony przy budowie autostrady A1. Wyrzuconą przez kogoś na śmietnik zawieszkę z nazwiskiem na drzwi mieszkania. Posrebrzane puzderko z lusterkim po babci. Zdjęcie Czesława Niemena z koncertu w domu kultury i tłumów zgromadzonych na koncercie w rokitnickim amfiteatrze... A nawet przyniesiony z pierwszego spaceru po rokitnickim lesie liść liczący sobie osiemnaście lat! (jak)

Lubisz tworzyć krótkie filmy? A może sprawnie posługujesz się gwarą? Do końca lutego można nakręcić dokumentalny reportaż (do dziesięciu minut długości) o Zabrzu lub nagrać monolog po ślonsku o dowolnej tematyce i zgłosić go do pierwszego festiwalu filmów amatorskich i gwary śląskiej Zakochani w Zabrzu. Jego finał, z prezentacją filmów, odbędzie się 24 lutego w Planet Cinema (Zabrze, pl. Teatralny 12).

– Pomysł zrodził się po obejrzeniu krótkiego filmu o Zabrzu nakręconego przez młodych mieszkańców, którego celem było zareklamowanie miasta przed rówieśnikami z Anglii przed wymianą z programu Erasmus – mówi Władysław Batkiewicz z Rady Dzielnicy Śródmieście, która organizuje przegląd. – Film – co tu kryć – był kiepski, bo zamiast chwalić nasze turystyczne i kulturowe perły pokazywał np. centra handlowe. Od dłuższego czasu zachęcamy zatem młodzież wszystkich naszych szkół ponadpodstawowych do kręcenia ambitniejszych dzieł i stąd potrzeba

Festiwal o Zabrzu z finałową galą w Planet Cinema

Zakochani z kamerą

zorganizowania filmowego festiwalu mającego ukazać naszą historię, kulturę, architekturę, atrakcje turystyczne poprzemysłowe czy sportowe. Młodzież wbrew pozorom świetnie operując kamerami, w tym telefonicznymi, i potrafią na swój sposób zrobić wizytówkę Zabrza w ciekawy, niebanalny sposób.

Konkurs ma charakter otwarty i adresowany jest do osób amatorsko zajmujących się produkcją filmową, bez ograniczeń wiekowych, ale szczególnie do młodzieży. Filmy można kierować – wraz z kartą zgłoszenia – do 1 lutego na stronę www.zakochaniwzabrzu.com.pl (tam też dostępny jest regulamin). Impreza odbędzie się w dwóch kategoriach: film dokumentalny/ reportaż o tematyce miasta Zabrza oraz prezentacja monologu w gwarze (opo-

wieści, zdarzenia, historii) o dowolnej tematyce śląskiej. Stroje regionalne lub odpowiednie do występu, jak też rekwizyty będą punktowane dodatkowo.

Główna część konkursowa odbędzie się za pośrednictwem internetu i będzie trwała od początku lutego. Wybrane prace prezentowane będą na wspomnianej stronie i w elektronicznym głosowaniu wybrany zostanie laureat publiczności. Gala finałowa, a zarazem koniec głosowania i pokaz najlepszych filmów wraz z rozdaniem nagród zaplanowano na 24 lutego w sali kinowej Planet Cinema w Zabrzu. Prace oceni jury, w skład którego wejdą m.in. Michał Rosa (zabrzański reżyser i scenarzysta, laureat kilku nagród filmowych na festiwalu w Gdyni, autor głośnych

filmów i seriali, takich jak *Osiecka*, *Co słonko widziało*, *Piłsudski*, *Cisza*, *Rysa*) oraz Adam Regiewicz (literaturoznawca, filolog i filmoznawca, autor powieści kryminalnych *Kamienica przy Antycznej*, *Ucieczki Jakuba Krafta* oraz rozgrywającej się w Zabrzu trylogii), a więc znani w kręgach artystycznych zabrzeńczy.

Celem festiwalu *Zakochani w Zabrzu* jest popularyzacja amatorskiej i niezależnej sztuki filmowej o tematyce ściśle związanej z miastem oraz pielęgnowanie i kultywowanie gwary śląskiej wśród dzieci i młodzieży, uwrażliwienie młodego pokolenia na kulturę, historię i obyczajowość Śląska, promowanie młodych talentów. No i oczywiście niezła zabawa z kamerą, czy nawet zwykłą komórką! (jak)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

11-12 stycznia (godz. 19) – Szymon Turkiewicz *Stosunki prawne* (komedia). Dwie połówki jabłka, czyli miłość, pragnienie, namiętność, ale czasem wojna, walka płci, konflikt i niszcząca siła razy dwa. Bo nie ma recepty na idealny związek. Nie ma uniwersalnego sposobu na spokój, szczęście i harmonię. A może jest?! Może należy stworzyć przepisy? Jakies prawo regulujące relacje damsko-męskie? Absurdalne? Śmieszne? Tak!;



▲ 13-14 stycznia (godz. 18) – Francis Veber *Kolacja dla głupca* (komedia). O perypetiach zamężnego wydawcy bestsellerów Pierre'a, na którego pewnego wieczoru spada istna plaga nieszczyście: wypada mu dysk w kręgosłupie, zostawia go żona, niechciana kochanka, a kontroler podatkowy nęka. A wszystko to za sprawą cały czas usiłującego mu pomóc skromnego księgowego, którego Pierre zaprosił na specjalną kolację, urządzaną z przyjaciółmi raz w tygodniu, której uczestnicy mają za zadanie przyprowadzić ze sobą jak najgłupszego gościa; 17 stycznia (godz. 9) i 18-19 stycznia (godz. 10) – Sławomir Mrożek *Tango*; 18-19 stycznia (godz. 19) – Geraldine Aron *Mój boski rozwód*; 19 stycznia (godz. 19) – *Yes sir. I can boogie* (klimat dyskotekowych klubów lat 70. i 80.); muzyczne hity takich wykonawców jak Bee Gees, Baccara, Wodecki, Prońko w aranżacji Jacka Dzwonowskiego i w wykonaniu aktorów TN.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

13 stycznia (godz. 19) – Raz Dwa Trzy: *Człowiek czasem serce otworzy* (piosenki Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego); 20 stycznia (godz. 19) – Mazowsze – galowy koncert z okazji 75-lecia zespołu.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-59-11

WYSTAWA: *Zostań mistrzem kopii malarskiej* (pokłosie konkursu plastycznego klubu Pinokio).

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na szczycie (w kopule) czynna restauracja.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

11 stycznia (godz. 17) – *Koncert Noworoczny*: orkiestra dęta Muzeum Górniczego pod dyktando Henryka Mandrysa; 16 stycznia (godz. 9) – przesłuchania finałowe regionalnego konkursu piosenek bożonarodzeniowych *Kolędowanie z Szekspirem*; 22 stycznia (godz. 17) – otwarcie wystawy *Zabrze naturalnie* (prace uczniów Liceum Sztuk Plastycznych).

WYSTAWY: 25 lat MOK (ekspozycja jubileuszowa); *Zabrze jest piękne* (przegląd konkursu fotograficznego)

MUZEUUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna oprócz poniedziałku); *Śląska Szopka Bożonarodzeniowa* (najlepsze prace 24. świątecznego konkursu rękodzielniczego – patrz strona 8).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

11 stycznia (godz. 17) – Akademia kultur i religii świata: *Magiczny Nowy Rok* (wykład-spotkanie prowadzone przez Marię Jolantę Wolną, antropolog kultury i religii); 14 stycznia (godz. 16) – Maluchy w krainie dźwięku: *Karnawał* (koncert dla dzieci w wieku od lat 6 i ich opiekunów); 19 stycznia (godz. 19) – koncert kolędowy chóru gospel Z Miłości.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Dzień z życia górnika ...* (cykl obrazów Józefa Hetmana, ukazujący pracę górników – czynna w godzinach pracy bistro).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

12 stycznia (godz. 18) – karnawałowy koncert orkiestry dętej Bielszowice pod dyktando zabrzeńczyka Zygmunta Kliksa i Anny Jaskółki-Haśnik (wokale); 21 stycznia (godz. 16) – *Królowa Fasolka* (przedstawienie interaktywne dla dzieci od lat 3).

MUZEUUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Moje TAK dla transplantacji* (grafiki Ryszarda Gancarza, autora m.in. logo Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca i pacjenta zabrzańskiego szpitala).

MUZEUUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



▲ **WYSTAWY:** *Niepokój* (zbiorowa ekspozycja Stowarzyszenia Fotoedukacja z Zabrze); *Królewska gra* (historia szachów w Zabrze, trofea, publikacje, kolekcjonerskie pamiątki, w tym oryginalne szachownice).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Nieczynna do 17 stycznia!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnickiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kłuczej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci, gdzie zabawę łączy się z nauką – Park 12C.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania są odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Alicja – Park Miliona Światel* (plenerowe iluminacje czynne do 14 lutego w godz. 17-21, oprócz poniedziałku).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: prace zabrzańskich seniorów ze stowarzyszenia Pogodni i Aktywni.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Zabrzeńska przygoda św. Mikołaja* (komiksy).

KOŚCIÓŁ ŚW. ANDRZEJA
Zabrze, ul. Wolności 189
tel. 32 271-45-51

13 stycznia (godz. 19) – koncert kolędowy (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Przystrajamy okna na Boże Narodzenie* (ekspozycja pokonkursowa zorganizowana przez Przedszkole nr 27).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

11 stycznia (godz. 18) – koncert karnawałowy *Słynne uwertury operetkowe*: dzieła Offenbacha, Lehara, Straussa i innych w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego; 19 stycznia (godz. 18) – koncert karnawałowy *Dla Babci i Dziadka*: dzieła m.in. Webera, Lehara, Straussa, Waldteufela w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyktando Rubena Silvy



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

WYSTAWA: obrazy Iwony Dybek.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Kolędy po mistrzowsku



Resonans con tutti niedawno wystąpił w Krakowie na Festiwalu Pieśni Adwentowych i Bożonarodzeniowych, a nieco wcześniej nasz utytułowany młodzieżowy chór wziął udział w specjalnym programie poświęconym rodzinie Ulmów, przygotowanym dla telewizji Polsat. W koncercie ku czci błogosławionej rodziny zorganizowanym w Kolbuszowej wykonywane były *Psalmy Dawidowe*. Zaraz potem nasz zespół ubarwił muzycznie jarmark świąteczny w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 w Zabrze-Mikulczycach, a w międzyczasie wziął udział w zaskakującym koncercie świątecznym w centrum handlowym Platan, gdzie wystąpił z Karo Glazer i orkiestrą. Za kilka dni usłyszymy go natomiast na specjalnym kolędowym koncercie w kościele św. Andrzeja (Zabrze, ul. Wolności 189), do którego próby trwały nawet w święto Trzech Króli! Fragment świątecznego repertuaru to program Natalii Gałązki (córki prowadzących chór Waldemara Gałązki i Arleny Różyckiej-Gałązki) do zbliżającego się jej egzaminu dyplomowego na zakończenie studiów w Akademii Muzycznej w Katowicach. Koncert odbędzie się 13 stycznia o godz. 19. Wstęp wolny!

A to nie koniec występów, bo za tydzień (20 stycznia, godz. 17.30) nasz chór zaśpiewa w Parku Miliona Światel na terenie Kąpieliska Leśnego (ul. Srebrna 10), a 28 stycznia o (godz. 19) znów zaprezentuje się w Platanie, podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. (kub)

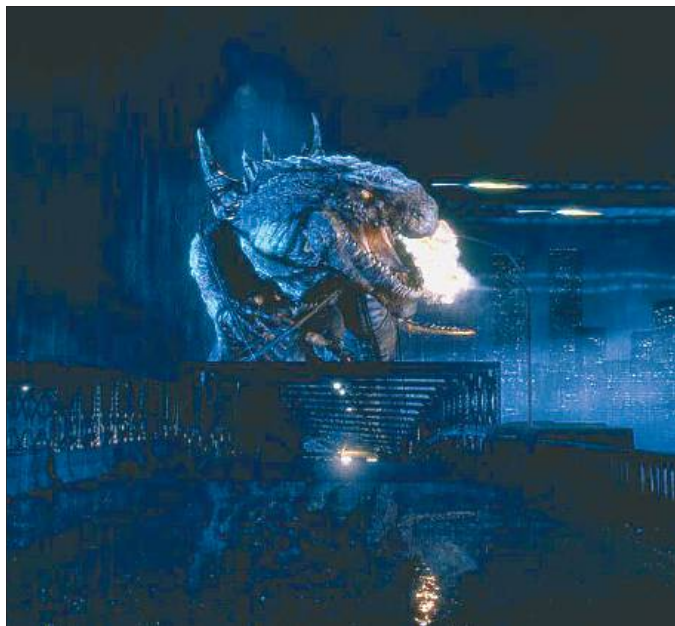
na ekranach HITY TYGODNIA

12 stycznia (piątek), godz. 23.40

Godzilla

polsat

film SF



Francja przeprowadza próby nuklearne na południowym Pacyfiku. Jaja żyjących tam gadów zostają napromieniowane. W latach 90. XX w. niezidentyfikowane monstrum atakuje japoński statek. Młody amerykański badacz i para paleontologów próbują wyjaśnić przyczynę tragedii. Rybak, który jako jedyny przeżył katastrofę, opowiada o ogromnym morskim gadzie. Na lądzie i fragmentach zniszczonego statku naukowcy odnajdują ślady ogromnych szponów. Tymczasem Godzilla atakuje Nowy Jork.

13 stycznia (sobota), godz. 22.10 Bad Boys

film sensacyjny

polsat

Marcus Burnett i Mike Lowrey należą do tajnego wydziału antynarkotykowego policji w Miami. W dzień po największym sukcesie - przejęciu heroiny o wartości 100 mln dolarów, przydarza im się największa wpadka: heroina zostaje skradziona z posterunku. Burnett i Lowrey mają zaledwie 3 dni na jej odzyskanie, gdyż zwierzchnicy podejrzewają, że kradzież zorganizował ktoś z oddziału. Walcząc z czasem, śledzą mistrza złodziei, tajemniczego Foucheta. Przestępcę może zidentyfikować jedyny, w dodatku dość kłopotliwy i gadatliwy świadek: piękna Julie Mott.



13 stycznia (sobota), godz. 23.00

Paranoja

thriller

TVP 2



Adam Cassidy jest wschodzącą gwiazdą międzynarodowej korporacji technologicznej. Wystarczy jednak jeden błąd, by Adam został zmuszony do zaryzykowania wszystkiego, co udało mu się osiągnąć. Młody mężczyzna staje się korporacyjnym szpiegiem, a jego zadaniem jest zdobycie sekretów handlowych konkurencyjnej firmy. W ten sposób trafia do bezlitosnego świata bogatych ludzi i jednocześnie w środek rozgrywki między dwoma gigantami branży technologicznej.

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr 1/D-GMZ/2024 i nr 2/D-GMZ/2024

nieruchomości stanowiących

własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych

do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podane są

do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania

Mieniem na IV piętrze budynku

Urzędu Miejskiego w Zabrzu

przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa.

14 stycznia (niedziela), godz. 22.30

Zabójczy żywioł

polsat

film sensacyjny



W Portoryko ma uderzyć huragan. Dwaj policjanci muszą przeprowadzić ewakuację mieszkańców bloku, który staje się celem przestępców poszukujących drogocennych płócien. Budynek zmienia się w śmiertelną pułapkę. W środku, oprócz policjantów, jest jeszcze jedna osoba gotowa stanąć po właściwej stronie – zgryźliwy emeryt.

14 stycznia (niedziela), godz. 23.15

Dwunastu odważnych

TVP 1

film sensacyjny

Po zamachach z 11 września 2001 roku Amerykanie wysyłają do Afganistanu oddział specjalny. Dowodzi nim kapitan Mitch Nelson, który ma podjąć współpracę z dowodzącymi siłami Sojuszu Północnego generałem Dostumem. Żołnierze muszą zjednoczyć siły, by podjąć skuteczną walkę z talibami i ich sojusznikami z Al-Ka'idy. Wymaga to pokonania nieufności i barier kulturowych. Amerykanie muszą także nauczyć się od mudżahedinów, jak przetrwać na pustyni.





PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze
budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul.
Powstańców Śląskich 5-7

został wywieszony wykaz nr **9/N/2024**

udziałów w nieruchomości przeznaczonych
do sprzedaży w drodze bezprzetargowej

**Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia**

Treść wykazów opublikowana jest na stronie
internetowej

Urzędu Miejskiego w Zabrzu: **www.miastozabrze.pl**
i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
**[https://bip.miastozabrze.pl/zabrze
/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie](https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie)**
w menu przedmiotowym:
Nieruchomości - Wykazy nieruchomości - Zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
zostały wywieszone

wykazy nr **1/G/2024, 2/G/2024 i 3/G/2024**

nieruchomości przeznaczonych do zbycia
w drodze bezprzetargowej.

**Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia**

Treść wykazów opublikowana jest
na stronie internetowej
Urzędu Miejskiego w Zabrzu:

www.miastozabrze.pl
i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
**[https://bip.miastozabrze.pl/zabrze
/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie](https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie)**
w menu przedmiotowym:
Nieruchomości - Wykazy nieruchomości - Zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr **15/D-SP/2023**

nieruchomości stanowiących własność
Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy
w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej
wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania
Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego
w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn
w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa

oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu
Wojewódzkiego

w menu przedmiotowym:

wykaz nieruchomości przeznaczonych do obrotu.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze
budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7

został wywieszony wykaz nr **7/N/2024**
nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

**Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – zbycie

oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego
Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach na stronie

www.suw.bip.gov.pl

w menu przedmiotowym:

**ogłoszenia i wykazy nieruchomości
- wykaz nieruchomości przeznaczonych do obrotu.**

**SYSTEMY GRZEWcze
KLIMATYZACJE**ZABRZE, ul. SOBIESKIEGO 32c
tel. 32/740-45-60, 32/370-13-92**CENTRALNE OGRZEWANIE**

PROJEKTOWANIE, UZGODNIENIA, MONTAŻ, SERWIS

LIKWIDACJE BARIER ARCHITEKTONICZNYCH
REMONTY I ADAPTACJE MIESZKAŃ DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**Promocja – rabat 1000 zł.**Szczegóły na stronie www.duel-instalacje.plrekomendacja Instytutu
Branży Pogrzebowej i CmentarnejMPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE****24h/7 ☎ 32 271 38 23, 508 970 425**

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

Kompleksowe Usługi
Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy
Przewóz Zwłokwww.pietrek.plZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96**NIERUCHOMOŚCI****Kupimy: dom /
mieszkanie /
kamienice, udziały
w nieruchomościach,
z dożywociem lub
służebnością,
skomplikowany stan
prawny, spadkowe,
spółdzielcze
lokatorskie,
zadłużone,
z komornikiem i inne.
736-083-054****NAUKA/PRACA****Nowy Rok,
Nowe Oczekiwania.
Szukasz Pracy
w charakterze:
kucharza,
kierownika sali
lub pracownika
gospodarczego.
ZAPRASZAMY****Atrakcyjne
wynagrodzenie.
603-600-587**MATEMATYKA. 510-344-
-894**PRZYJMĘ brygadzystę- maj-
stra. Tel. 697-361-628****PRZYJMĘ emeryta do pracy.**
Tel. 697-361-628**PRZYJMĘ pracownika na
produkcję. Tel. 697-361-628****PRZYJMĘ ślusarza spawacza.**
Tel. 697-361-62**RÓŻNE**CENTRALNE ogrzewanie,
instalacje wod.- kan., gaz,
ceny hurtowe. Projekt, wyce-
na gratis. 20 lat doświadcze-
nia! 501-479-197NAPRAWA lodówek. Tanio.
32/273-46-02, 607-25-66-15POŻYCZKA LOMBARDO-
WA W DOMU KLIENTA
32-260-00-33, 516-516-611,
Pośrednik CDF S.C. firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o**PRZEPROWADZKI,** wywóz
rzeczy niepotrzebnych, re-
monty. 607-219-491**ODNAWIANIE** wanien.
32/384-91-98, 501-707-
-632**KUPNO/SPRZEDAŻ****AUTO SKUP,** transport, go-
tówka. 508-44-66-75**AUTO- SKUP.** Kupię każdy sa-
mochód osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341**AUTO-SKUP** gotówka oso-
bowe, dostawcze. Wszystkie
marki, roczniki. 602-871-305,
515-274-430**AUTOZŁOMOWANIE.** 515-
-274-430**Ogłaszaj się w Głosie:****690 683 103,
aneta@gloszabrza.pl****ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH**

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

**BUDOWNICTWO OGÓLNE**RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
zostały wywieszone wykazy nieruchomości
lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze
bezpłatnej na rzecz najemców stanowiące
załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze

nr: **37/ON/2024, 38/ON/2024.****Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:**<https://bip.miastozabrze.pl/zabrze>****/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie**

w menu przedmiotowym:

Nieruchomości - Wykazy nieruchomości - Zbycie.**PREZYDENT MIASTA ZABRZE**

informuje, że wykaz
nr **53/NG/2023**
nieruchomości stanowiących własność
Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych
do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej
wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania
Mieniem, znajdującej się na IV piętrze budynku
Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:**https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn**

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – użyczenie.

Sportowy plebiscyt powraca! Kibice, kluby, stowarzyszenia: czekamy na propozycje kandydatur do wielu kategorii. Początek głosowania: za tydzień

Kto był najlepszy w 2023 roku?

Po kilku latach przerwy jako redakcja ponownie wracamy do organizacji sportowego plebiscytu w Zabrzu, który przez dekady cieszył się dużą popularnością. Po 2017 roku głosowania przez jakiś czas organizował samodzielnie Urząd Miejski, a potem – w okresie pandemii – wybory zamarli. Ciągłe docierały do nas liczne głosy oczekujące ich reaktywacji i oto ruszamy ponownie! A zaczynamy tradycyjnie od sondażu, które kandydatury powinny być rozpatrywane w głosowaniu na najlepszych sportowców i trenerów za rok 2023, a także w kilku innych, nowych kategoriach. Zachęcamy wszystkich kibiców, ale także zabrzańskie kluby i organizacje sportowe do włączenia się do akcji i zgłaszanie propozycji (wysyłając e-maila na adres: plebiscyt@gloszabrze.pl), które następnie zostaną przeanalizowane przez komisję konkursową, złożoną z przedstawicieli organizatorów: redakcji „Głosu Zabrze i Rudy Śląskiej” oraz wydziału promocji, turystyki i sportu Urzędu Miejskiego. Głosowanie na zatwierdzone kandydatury zamierzamy przeprowadzić w dniach 18-30 stycznia (wśród oddających głosy rozlosujemy oczywiście nagrody!), a wyniki zostaną ogłoszone na Balu Sportowca, który odbędzie się 10 lutego.

Początki naszego plebiscytu sięgają lat 60. ubiegłego wieku, a jego triumfatorami na przestrzeni dekad byli tacy wybitni zawodnicy jak Józef Szmidt, Włodzimierz Lubański, Jerzy Gorgoń, Zygfryd Szołtysik, Edward Sarul, a w ostatniej dekadzie Michał Probiez, Jerzy Brzęczek czy Igor Angulo... Dodatkowo to także głosujący w plebiscycie Czytelnicy i kibice zarekomendowali Radzie Miasta uczynienie patronem stadionu Ernesta Pohla. Były także w ramach plebiscytu wybory nazwy dla hali widowiskowo-sportowej MOSiR-u, ale nie zostały już potem wcielone w życie...

To historia, a teraźniejszość, a więc ubiegły sportowy rok w mieście, też obfitował w atrakcje

i był pełen pozytywnych emocji i sukcesów. Stąd postanowiliśmy nie tylko wznowić plebiscyt, ale równocześnie poszerzyć jego formułę. W centrum naszej uwagi znajdują się oczywiście wybory **SPORTOWCA ROKU**, które będą okazją do oceny osiągnięć i występów najbardziej znanych zabrzańskich zawodników, uprawiających swe dyscypliny zawodowo lub półzawodowo, uczestniczących w rozgrywkach ligowych i imprezach międzynarodowych, w tych mistrzostwach świata i Europy. To naturalna kategoria dla piłkarzy Górnika, którzy uczestniczą w mających setki tysięcy fanów w całym kraju ekstraklasie, ale także piłkarzy ręcznych Górnika, którzy stanęli na podium superligi i udanie prezentowali się w rozgrywkach europejskich. Mamy jednak także w mieście przedstawicieli innych dyscyplin, którzy aspirują do medali i reprezentacji Polski, więc na pewno będzie w kim wybierać! Podobnie twardym orzechem do zgryzienia będzie zapewne wskazanie **TRENERA ROKU**, bowiem z jednej strony wspinała pracę w Górniku wykonywał przez cały rok Jan Urban, ale całą listę sukcesów mogą przedstawić inni trenerzy piłki nożnej (medale Górnika w centralnych ligach juniorów), ale także szczypiorniaki (medale w superlidze oraz młodzieżowych rozgrywkach dziewcząt i chłopców), a sukcesy odnosili również podopieczni trenerów szachowych, gimnastycznych, pływackich...

Nie wszyscy jednak uprawiają dyscypliny w reżimie wyczynowym i żeby jednak uwzględnić wielowymiarowość sportu w mieście, a zarazem oddzielić rywalizację zawodowców od pasjonatów sportu i tym ostatnim też oddać należną cześć, wprowadzamy w tym roku także inne plebiscytowe kategorie. Osobne głosowanie na **TALENT ROKU** chcemy poświęcić zawodnikom grup młodzieżowych, którzy osiągają swoje pierwsze, czasem na wielką skalę sukcesy (sztandarowy przykład: szachowy mistrz świata do lat 16, Jakub Semann), ale równie ważne są osiągnięcia z pozoru tylko mniejszej rangi zawodników uprawiających masowe dyscypliny (np. piłkarze Górnika – Dominik Szala i Krzysztof Kolanko uczestniczyli w piłkarskich mistrzostwach świata do lat 17). Chcemy także wybrać **AMATORA ROKU**, bo są w naszym

zabrzańskim środowisku osoby, które uprawiają sport jak najbardziej rekreacyjnie, ale na niezwykle wysokim poziomie (np. nauczyciel Marek Matlok zaliczył w tym roku swój setny maraton, z kolei futbolistka Kinga Urbaniec została brązową medalistką mistrzostw świata osób niesłyszących). Wielu naszych sportowców w ciągu roku miało swoje „5 minut”, osiągając coś co odbijało się szerokim echem i te chcielibyśmy docenić w kategorii **WYCZYN ROKU**. Za takowy można choćby uważać nie tylko poszczególne zdobyte medale (przez piłkarzy ręcznych, przez piłkarzy nożnych, przez szachistów), ale choćby październikowe 5-0 Górnika z ŁKS-em, co było pierwszym tak wysokim wyjazdowym zwycięstwem naszej drużyny od 33 lat (nie zapominajmy też o serii sześciu zwycięstw z rzędu w sezonie 2022/2023)! A co powinno zostać uznane za sportową **IMPREZĘ ROKU** w naszym mieście? Obiegany przez kibiców start finałowego etapu 80. Tour de Pologne spod Areny Zabrze, 122. Wielkie Derby Śląska Górnik – Ruch, jubileuszowy mecz Górnik – Warta (3-0), a może jeszcze coś innego? A żebyśmy mogli wszyscy (zawodowo lub amatorsko) mogli cieszyć się sportem i płynącym z tego emocjami konieczny jest stały rozwój infrastruktury, stąd jeszcze pytanie, co jest **INWESTYCJĄ ROKU**. Przypomnijmy, że w mijających dwunastu miesiącach nie tylko rozpędu nabrała wyczekiwana przez lata budowa IV trybuny Areny Zabrze, ale także doczekaliśmy się rewitalizacji boiska przy ul. Gdańskiej w ramach Bundesliga Common Ground, a hala Pogoń wzbogaciła się o nową nawierzchnię dla piłkarzy ręcznych.

Powyżej zasugerowaliśmy oczywiście naszym zdaniem kandydatury, ale decydujące zdanie będzie jak zawsze należeć do naszych Czytelników i kibiców sportu. Do najbliższej środy (17 stycznia, godz. 12) pod e-mailem plebiscyt@gloszabrze.pl czekamy na propozycje kandydatur do każdej z podanych kategorii (sportowiec roku, trener roku, talent roku, amator roku, wyczyn roku, impreza roku, inwestycja roku). Po ich weryfikacji ogłosimy – już w kolejnym wydaniu naszej gazety – listę nominowanych w każdej z kategorii i rozpoczniemy głosowanie.

Zapraszamy do zabawy i czekamy na kandydatury do plebiscytu! (red)

PIŁKA RĘCZNA

Euro w Niemczech

Od wczoraj (10 stycznia) w Niemczech trwają XVI mistrzostwa Europy w piłce ręcznej mężczyzn. W imprezie rywalizują 24 narodowe reprezentacje, w tym Polska, w której z kolei jest dwóch graczy Górnika Zabrze: Damian Przytuła oraz Jakub Szyszko. Nasza drużyna rozpoczyna turniej od rywalizacji w grupie D, w której zmierzy się – w hali w Berlinie – z: Norwegią (11 stycznia, godz. 20.30), Słowenią (13 stycznia, godz. 18) i Wyspami Owcymi (15 stycznia, godz. 18). Do drugiego etapu mistrzostw (będzie się toczył w dwóch 6-zespołowych grupach) awansują dwie najlepsze drużyny. Mistrzostwa potrwać do 28



stycznia (godz. 17.45), kiedy to w Kolonii zostanie rozegrany mecz o złoty medal.

Tymczasem szczypiorniści Górnika tydzień temu (4 stycznia) rozpoczęli treningi przed tegoroczną częścią rozgrywek ligowych. Na starcie przygotowań zabrakło oczywiście reprezen-

tantów kraju (także Kacpra Ligarzewskiego, który jest członkiem kadry B oraz Lukasa Morkovskiego, członka drużyny narodowej Czech), a także Renny Suke Tokudy, który dostał dodatkowe wolne i z Japonii powróci dopiero w najbliższych dniach. Co – prócz treningów – planują szczypiorniści w ramach przygotowań do drugiej części sezonu superligi? Już jutro (12 stycznia) wybierają się do Tarnowa, gdzie rozegrają wyjazdowy sparing z Azotami Unią, a tydzień później (19-20 stycznia) we własnej hali rozegrają turniej o puchar prezesa klubu, w którym zobaczymy także Unię Tarnów, Gwardię Opole oraz czeski

SKKP Handball Brno. Pierwszym meczem o stawkę będzie zaś starcie w II rundzie eliminacyjnej Pucharu Polski z Zagłębiem Handball Team Sosnowiec (30 stycznia).

Dodajmy, że we wtorek (9 stycznia) klub podpisał nowy, dwuletni kontrakt z Ukraincem Dmytro Ilczenką. – *Już jesienią deklarowałem, że chciałbym w Zabrzu zostać. Jestem wdzięczny, że dwa lata temu w trudnej dla naszego kraju sytuacji prezes Górnika podał mi rękę i dał szansę gry. Czujemy się z rodziną w Polsce doskonale. Drużyna jest coraz lepsza, w europejskich pucharach nabyliśmy doświadczenia, które musi zapracować. Równocześnie prezes Bogdan Kmiecik zapowiada, że myśli już o kolejnym sezonie. – To na pewno nie koniec, jeśli chodzi o transfer na przyszłość. Kibice mogą się spodziewać jeszcze kilku bardzo dobrych informacji. Jestem przekonany, że będziemy jeszcze silniejsi.* (ws)

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-89-40
naczelny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech ŚLOTA
wojtek@gloszabrze.pl

Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrze.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
tel. 32 271-58-11

redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10-17
wt.-pt. godz. 10-16

Druk: Polska Presse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Turniejowa niedziela: jedni zagrają w Gummersbach, a drudzy w Katowicach



GÓRNIKZABRZE.PL

W poniedziałek (8 stycznia) – zgodnie z zapowiedziami – piłkarze Górnika rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej ekstraklasy, która zostanie zainaugurowana 10 lutego. Przed zespołem więc kilka tygodni intensywnych treningów, spotkań sparingowych i być może zmian kadrowych. Już w najbliższą niedzielę zabranie wezmą udział w dwóch turniejach rozgrywanych w tym samym czasie, ale w różnych krajach.

Piłkarze Górnika swój pierwszy, wprowadzający trening odbyli w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejko 6) na pełnowymiarowym boisku ze sztuczną nawierzchnią. Dzień później przeszli badania krwi, a także wzięli udział w testach mocy oraz wytrzymałości. – *Testy pomagają wyznaczyć i dostosować indywidualne obciążenia dla każdego zawodnika, zarówno jeśli chodzi o pracę na siłowni, jak i biegi tlenowe czy tzw. interwały. Z wiedzy tej korzystamy nie tylko w okresie przygotowawczym, ale też w trakcie trwania rozgrywek* – tłumaczy trener

Test mocy

przygotowania fizycznego Cesar Sanjuan-Szklarz.

Treningi treningami, ale ważne jest także testowanie nowych rozwiązań taktycznych w rywalizacji z innymi klubami. Zgodnie z planami ogłoszonymi jeszcze w poprzednim roku w najbliższą niedzielę (14 stycznia) Górnik zagra w hali – dwoma różnymi składami – w niemieckim Gummersbach i w Katowicach. Jedną drużyną (Bielica i Soberka oraz Barczak, Szczepiński, Szala, Rasak, Kapralik, Ennali, Lukoszek, Yokota – na zdjęciu, Czyż, Podolski) w 10. Schauinsland Reisen Cup będzie miała okazję zmierzyć się z niemieckimi klubami: FC Schalke 04 (bundesliga), SC Paderborn 07 (I liga niemiecka), RW Oberhausen (liga regionalna), FC Gütersloh (Niemcy, Regionalliga West) oraz BSV Kickers

Emden (liga okręgowa). A pozostali zawodnicy (Szromnik i Neugebauer oraz Sekulić, Triantafyllopoulos, Olkowski, Siplak, Janicki – na zdjęciu z tyłu, Janza, Dadok, Pacheco, Nascimento, Tobolik, Musiolik, Chmarek, Krawczyk) o tej samej porze w Katowicach wezmą udział w reaktywowanym po 26 latach turnieju Spodek Super Cup 2024. Zabranie zagrają tam – na początek – z Podbeskidziem Bielsko-Biała (godz. 12.25) i czeskim FC Banik Ostrawa (godz. 14.05), a potem jeszcze – w zależności od zajętego w grupie miejsca – w fazie finałowej o końcowe miejsce. W grę wchodzi nawet dwa mecze (półfinał, a potem mecz o 3. miejsce o godz. 16.25 lub finał o godz. 16.50), a potencjalnymi rywalami są: słowacki FK Železiarne Podbrezova, GKS Katowice i ROW 1964 Rybnik. (ws)

Runda jesienna w naszej ocenie: 22 spotkania, 26 piłkarzy⁽²⁾

W trakcie jesiennej części rozgrywek piłkarskich sezonu 2023/2024 Górnik rozegrał dwadzieścia jeden spotkań: dziewiętnaście w ekstraklasie i trzy w Pucharze Polski. Podczas nich w zespole zaprezentowało się aż 26 piłkarzy. Kto nas oczarował, a kto rozczarował? Tydzień temu analizie poddaliśmy grę formacji defensywnej, dziś oceniamy pozostałych zawodników, a więc środkowej i przedniej formacji.

POMOCNICY

SZYMON CZYŻ (14 spotkań, 2 gole) – w zabrańskim klubie pojawił się pod koniec sierpnia, wypożyczono go do końca sezonu z Rakowa Częstochowa, w którym nie miał szans na grę. W Górniku początek miał trudny, ale z czasem okazał się zawodnikiem z pomysłem na grę, momentami błyskotliwym. Nadaje się do gry kombinacyjnej, potrafi oddać niesablonowy strzał;

LAWRANCE ENNALI (15 spotkań, 4 gole, 1 asysta) – widziano w nim jednego z potencjalnych liderów drużyny, ale pierwsze mecze w wykonaniu Niemca o nigeryjskich korzeniach okazały się niewypałem. Nie potwierdził w nich walorów prezentowanych na treningach i wrócił na ławkę rezerwowych, a nawet popadł – w każdym razie w świadomości kibiców – w zapomnienie. Trener Urban cierpliwie jednak pracował z nim na treningach i niespodziewanie pod koniec rundy znów wstawił go do podstawowego składu. I grudzień był prawdziwym popisem Ennali! Zobaczyliśmy zawodnika piekielnie szybkiego, któremu dodatkowo w biegu piłka bynajmniej nie przeszkadza. Z dnia na dzień stał się gwiazdą zespołu, która finalizuje kontrataki golami!;

ADRIAN KAPRALIK (17 spotkań, 3 gole, 1 asysta) – pojawiał się w Zabrzu z opinią zawodnika, który jest za dobry (w domyśle również: za drogi) dla Górnika, ale przychodzi żeby się wypromować w polskiej lidze do transferu na zachód Europy. I choć miał w ekstraklasie wejścia smoka (gol w debiucie), to potem jednak zderzył się z twardą rzeczywistością serwowaną przez polskie rozgrywki. Na jakiś czas nawet stał się rezerwowym, ale końcówka sezonu w jego wykonaniu była już naprawdę wymśniona;

KAMIL LUKOSZEK (17 spotkań, 1 gol) – obecnie jedyny wychowanek klubu (trafił do Zabra z opolskiego klubu jako junior), który przebija się do ekstraklasy. Trzydzieści spotkań w podstawowym składzie (i tylko jedno cały mecz): większość występów miał udanych, ale jest wciąż tylko uzupełnieniem składu niż jej ważnym ogniwem;

Gwiazda z Japonii

FILIP NASCIMENTO (7 spotkań, 2 asysty) – markę w naszym kraju wyrobił sobie grając w Radomiaku, który jednak – w obliczu kontuzji zawodnika – nie zdecydował się kontynuować z nim współpracy. Skorzystał na tym Górnik, ale okazało się, że Portugalczyk rzeczywiście nie jest w pełni sił i wymaga dłuższej rehabilitacji. Do gry był gotów dopiero w... listopadzie, więc nie miał zbyt wiele czasu, żeby pokazać nam na co go stać. Na pewno jest świetnym technikiem i wiosną powinien podjąć walkę o podstawowy skład;

DANIEL PACHECO (15 spotkań, 2 asysty) – w trakcie jednego z letnich sparingów złamał palec u nogi i po raz pierwszy w podstawowym składzie zobaczyliśmy go dopiero w dziewiątej kolejce. I nie każdy jego następny występ był udany, w sumie więc poniżej oczekiwań;

DAMIAN RASAK (21 spotkań, 1 gol, 1 asysta) – pracowity w środku pola, bardziej widoczny nawet w grze obronnej, choć to zawodnik na wskroś ofensywny. Jesienią był niemal niezastąpiony (nie zagrał tylko w jednym meczu);

DAISUKE YOKOTA (19 spotkań, 7 goli, 1 asysta) – gdy niespełna rok temu pojawił się w Górniku znalazł się w cieniu innego Japończyka, Kandji Okunukiego, lecz po odejściu rodaka, jego gwiazda prawdziwie rozbłysła. Yokota zaczął się nam prezentować jako zawodnik prawdziwie nietuzinkowy: świetnie dryblujący (czasem niczym slalomista), dostrzegający szanse na zaskakujące podanie lub strzał... Słowem gracz potrafiący jednym zagranieciem wprowadzić w szeregi przeciwników popłoch i dezorientację. Był też pewnym wykonawcą rzutów karnych. Czy w tych okolicznościach uda się go zatrzymać w klubie na drugą część sezonu? Wprawdzie Górnik w grudniu przedłużył z nim kontrakt do aż 2026 roku, ale jego transfer jest bardzo możliwy, bo klub mógłby na nim teraz wiele zarobić. Rok temu zapłacił za niego łotewskiej Valmierze zaledwie 30 tys. euro, bo równocześnie zobowiązał się do oddania temu klubowi 30 procent kwoty przyszłego transferu;

NORBERT WOJTUSZEK (3 spotkania) – zagrał półkę inauguracyjnego spotkania ligowego, potem jeszcze wszedł na ostatnie minuty w dwóch spotkaniach, po czym został wypożyczony do I-ligowego GKS-u Tychy. I jest jednym z kluczowych zawodników drużyny, która po rundzie jesiennej zajmuje w tabeli drugie miejsce, więc ma szansę na awans do ekstraklasy;

NAPASTNICY

MATEUSZ CHMAREK (6 spotkań) – trener Urban liczył, że ten młodzieńowiec, który nie zrobił kariery w Zagłębiu Lubin, stanie się „czarnym koniem” rozgrywek, ale próby uczynienia z niego ważnego napastnika drużyny w lipcu i sierpniu spełzyły na niczym. Zawodnik na razie więc terminuje w III-ligowej rezerwie, ale z pewnością dostanie kolejne szanse w ekstraklasie;

PIOTR KRAWCZYK (12 spotkań, 1 asysta) – w ubiegłym sezonie przegrywał rywalizację z Szymonem Włodarczykiem, teraz ma jeszcze mniejsze szanse na grę przy Musioliku. Niemniej zapamiętamy jego przytomne zgranie piłki do Czyży, który potem strzelił gola na wagę remisu na boisku mistrza jesieni, Śląska Wrocław;

SEBASTIAN MUSIOLIK (21 spotkań, 4 gole, 6 asyst) – nie zbawił ataku Górnika, ale trzeba przyznać, że w wielu spotkaniach udowodnił swoją przydatność dla zespołu. Jest silny, chętnie wchodzi w starcia z obrońcami rywali i często je wygrywa. Pod przeciwną bramką jest zdecydowany i nieustępliwy;

LUKAS PODOLSKI (15 spotkań, 2 gole, 2 asysty) – jego rola w zespole jest niekwestionowana, choć forma piłkarska, a zwłaszcza chyba fizyczna, nie zawsze 37-letniemu mistrzowi świata dopisywała. Miał pewne miejsce w składzie, bo na przeblysk jego geniuszu zawsze warto czekać, ale wiązało się to z tą uciążliwością, że w wielu meczach drużyna miała w składzie jednego zawodnika mniej będącego w stanie nonstop utrzymać pressing i za każdym razem doskoczyć do rywala z piłką... Paradoksalnie więc, kiedy Poldi był kontuzjowany (od końca października do końca listopada) zespół przeżywał na boisku swój najlepszy okres, notując serię czterech wygranych z rzędu. Na szczęście nasz as sezon zakończył silnym akcentem, zdobywając – w swoim stylu – ostatniego gola sezonu w jubileuszowym meczu z Wartą Poznań!

Żadnego oficjalnego meczu w tej rundzie nie rozegrali pomocnicy **KRZYSZTOF KOLANKO**, **JAKUB POCHCIOŁ**, **MICHAŁ ROSTKOWSKI** i **NIKODEM ZIELONKA** (w sierpniu został wypożyczony do I-ligowego Zagłębia Sosnowiec), którzy też formalnie byli zgłoszeni do rozgrywek. (s)

Było w co dmuchać



Jak było widać (i słyhać) nie tylko na skrzypcach i nie tylko w filharmonii zagrać można w Zabrze większą ekipą i nieźle zabawić się muzyką. Do niesłuchanego „koncertu” doszło podczas występu Kary Glazer w Platanie. Dołączyli do niej spontanicznie – choć po informacyjnej promocji internetowej – przeróżni artyści, w tym uczniowie zabrzańskich szkół muzycznych, chórzyści oraz całe zespoły profesjonalnie grających dęciaków, w tym na saksofonach tak wielkich jak sama impreza! (kub)

HUMOR

Mąż do żony:
– Kochanie spełniło się twoje marzenie, by zamieszkać w drogim mieszkaniu. Od stycznia tego roku podnieśli nam czynsz!

Zawiany Janusz wpada do baru i krzyczy: Szczęśliwego Nowego Roku!

A barman na to:
– Zgłupiał pan, jutro Wielkanoc!

Na to zmieszany Janusz:
– O rety, tak długo jeszcze nigdy nie balowałem...

Ojciec zmienia baterijkę w zegarku i pyta syna:

– Chcesz tę używaną baterijkę?

– Nie! No po co mi to?

– Ja tam nie wiem, dyplom magistra kulturoznawstwa po coś zrobiłeś, może i takie rzeczy zbierasz...

– Tatusiu, a skąd pochodzą ludzie?

– Od Adama i Ewy.

– No a w szkole pani na lekcji mówiła, że od małp człekokształtnych!

– Bo te małpy nazywały się właśnie Adam i Ewa.

Dwóch myśliwych chodzi po lesie. Nagle jeden upada. Drugi w panice dzwoni na 112:

– Mój kolega nie żyje! – krzyknął.

– Spokojnie, najpierw trzeba się upewnić że nie żyje – odpowiedział operator.

Nagle w słuchawce słychać strzał.

– Ok, co teraz? – zapytał myśliwy.

– Chciałbym zrobić niespodziankę i kupić żonie na urodziny skarpetki.

– To ma być niespodzianka?

– Tak, bo żona czeka na futro.

W życiu każdego człowieka są dwa wielkie dni: pierwszy, w którym się rodzi i drugi, w którym odkrywa po co

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	-4	-3 °C	1026 hPa	wiatr		17 km/h
piątek		temp.	-2	-1 °C	1026 hPa	wiatr		14 km/h
sobota		temp.	0	0 °C	1021 hPa	wiatr		12 km/h
niedziela		temp.	-3	1 °C	1009 hPa	wiatr		22 km/h

KARTKA Z HISTORII

Za dwa lata pijemy zabrzańską „coca-colę”

W roku 1886 J. S. Pemberton, aptekarz z Atlanty, sporządził receptę orzeźwiającego napoju, który produkowano na małą skalę i rozprowadzano w handlu detalicznym do 1892 roku. Ta ostatnia data stała się przełomowa w historii nowego napoju, ponieważ powołana do życia „Coca-Cola Company” rozpoczęła produkcję masową, używając do sprzedaży saturatorów, poprzedników dzisiejszych dystrybutorów automatycznych, które same mieszają i dawkują porcje orzeźwiającego płynu.

Ostatnie lata przyniosły ogromny rozkwit produkcji coca-coli. Firma, produkująca ten atrakcyjny napój, działa w ponad 130 krajach, obsługiwanych przez 700 rozlewni. Zainteresowanie coca-colą sięgnęło i do Polski. Z pewnością zainteresuje czytelników fakt, że w niedalekiej przyszłości produkcję tego płynu podejmię się również w Zabrzu. Jak nas informuje dyrektor Zabrzańskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych, mgr Jan Świderski, została zawarta odpowiednia umowa z przedsiębiorstwem Coca-Cola Corporation.

Umowa przewiduje wybudowanie przy ul. Wolności całego zakładu, złożonego z elementów konstrukcyjnych, nadchodzących z zagranicy. Montażem zajmie się „Mostostal IV”, który podjął się tego zamówienia mimo nawału innych zleceń. Zakład, produkujący coca-colę, będzie placówką zupełnie nowoczesną, a sam budynek otrzyma wykładziny aluminiowe. Dla wzniesienia tego budynku trzeba będzie wybu-

ryć mur naprzeciw Filharmonii Górniczej. Nowy dom stanie na terenie dawnego lodowiska.

O rozmiarach produkcji świadczyć będzie fakt, że rocznie dostarczy się z Zabrze na rynek 48 milionów butelek coca-coli. W ciągu godziny z taśmy schodzącej będzie 18 tys. butelek coca-coli. Następnym etapem będzie pakowanie flaszek w skrzynki plastikowe, pomalowane na kolor czerwono-biały. Półlitrowe butelki, starannie kapslowane, będą miały napis firmowy bezpośrednio wytrawiony na szkło. Rozwiezieniem produkcji zajmą się 25 samochodów, przy czym – jak nas zapewnia dyrektor Świderski – zwróci się specjalną uwagę na czystość, świeżość i zachęcający widok pojazdów oraz ich obsługi.

Parę słów wyjaśnienia należy się czytelnikom na temat samych właściwości coca-coli. Otóż działa ona wybitnie orzeźwiająco i – jak twierdzą znawcy – wydatniej niż czarna kawa. Okres składowania tego orzeźwiającego płynu jest, praktycznie rzecz biorąc, nieograniczony i sięga nawet całego roku. Trzeba jednak dodać, że coca-cola nie lubi słońca, a najlepiej smakuje, gdy przed podaniem na stół zostanie schłodzona do temperatury 4–5 stopni. O tym wszystkim pamiętać powinny zabrzańskie placówki handlowe, które wkrótce otrzymają coca-colę do sprzedaży, ponieważ ukazanie się pierwszych butelek na

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Głos z 23 stycznia 1972 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Nic nie zapowiada porażki, a ta jest jednak naprawdę blisko. Wystarczy jeden nierozważny krok, więc lepiej... zatrzymaj się. Naprzód niech idą inni.



BYK
(21.04 – 21.05)

Cały będziesz w skowronkach, a zadbaj o to pewien Skorpion. Stosunki, jakie z nim nawiądziesz okażą się ekscytujące – każdy dzień będzie inny, a jednak równie wspaniały.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Przed wami burzliwy tydzień. Wasze pretensje są być może uzasadnione, ale jeśli odgradzicie się murem od znajomych, nie dacie im szansy na przyznanie wam racji.



RAK
(22.06 – 22.07)

Może zacząć ogarniać cię tęsknota za czymś, co minęło i już nie wróci. Nie zamykaj się w sobie, ale też się nie angażuj nadmiernie w cudze sprawy. Przypomnij sobie o znajomej Pannie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Możesz wysunąć się na pozycję lidera! Musisz jednak zachować własny punkt widzenia, a nie ulegać rozsądnym zdaniom innych. Do odważnych świat należy.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Nie spiesz się, zdążysz ze wszystkim, co ważne. Na liście sukcesów znajdzie się także jedna osobista sprawa, z powodu której na dłużej ogarnie cię wyśmienite nastroje.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Porozmawiaj z kimś, kto cię naprawdę dobrze zna. Natłok codziennych spraw tak cię zabsorbował, że nie możesz być pewny najważniejszego: czy nadal jesteś sobą?



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Szczęście będzie walczyło z prawdziwym pechem. Szala wreszcie przeważa się we wtorek – od tego dnia będziesz wiedział, czego się spodziewać. Bądź gotowy na wszystko.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Twoje zmysły się wyostają. Będziesz dostrzegał więcej niż inni i wyraźniej słyszał kroki tego, co się zbliża. Wykorzystaj więc swoją przewagę i atakuj zdecydowanie.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Krótkie, acz intensywne spięcie spowoduje rozmowy na temat waszej roli w rodzinie. Domownicy będą chcieli być wziętą na siebie większą odpowiedzialność za finansowe sprawy.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Jeśli chcesz być dobrze zrozumiany, nie owijaj w bawełnę, tylko powiedz, o co ci naprawdę chodzi. Twój rozmówca nie są w stanie czytać w myślach ani rozpoznawać mowy twojego ciała.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Znajdziecie prawdziwy skarb! Jest cały czas w waszym polu widzenia, ale dopiero w środę zorientujecie się, z czym – a raczej z kim – macie do czynienia.